Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie. 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800.

Numer 170. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 28 lipca 1927 r. | Rok XXI.

We Francji o Polsce.

Książka prof. Błociszewskiego o odbudowie Polski. — Książka p. Jana Topasa o sztuce polskiej. — Wykłady prof. Tibal'a w Fundacji Carnegie. — Pomnik Mickiewicza w Paryżu.

(Od wł. korespondenta paryskiego).

Paryż, w lipcu.

P. Józef Błociszewski jest profesorem w paryskiej Szkole Nauk Politycznych, członkiem Insytutu Prawa Międzynarodowego, radcą prawnym Ambasady polskiej w Paryżu, oraz członkiem redakcji Temps'a. Od szeregu miesięcy drukował na łamach Revue Generale de Droit International Public swoją pracę p. t. La Restauration de la Pologne et la Diplomatie Europeenne. (Odbudowa Polski a dyplomacja europejska). Wyszła ona właśnie u Pedone'a w formacie dużej ósemki (234 str.) Jest to właściwie krytyczne i chronologiczne zestawienie dokumentów dyplomatycznych, odbudowy Państwa polskiego dotyczących. Nic więc dziwnego, że p. Błociszewski bardzo często powołuje się na znany zbiór dokpmentów Sanisława Filasiewicza. Z literatury polskiej na ten temat już isniejącej czytał tylko Wskrzeszenie Państwa Polskiego Michała Bobrzyńskiego, oraz zaznajomił się z treścią wykładów profesora Michała Rostworowskiego, jakie tenże na ten sam temat wygłosił latem 1922 roku w paryskim Instytucie Wyższych Sudjów Międzynarodowych. Nie uwzględnia natomiast p. Błociszewski książek Kutrzeby, Askenazego i Dmowskiego, choć wyszły one już dość dawno.

Autor mało bardzo opowiada: niemal wyłącznie cytuje i oświetla. Skąpo więc informuje czytelnika na temat genezy aktu z 5 listopada, rosyjskiej proklamacji z 29 marca 1917 roku, lub armji polskiej we Francji. Ostróżny bardzo jest autor w swoich opinjach. Najśmielej może wypowiada się w sprawie Komitetu Narodowego Polskiego (str.65), któremu zarzuca, że nie miał prawa pretendować do roli rządu polskiego, skoro powstał zagranicą bez żadnego mandatu ze strony Narodu; doprowadziłoby to do konfliktu, gdyby nie „akcja patrjotyczna Rządu warszawskiego, który, ze względu na sojuszników, udzielił Komitetowi mandatu, jakiego ten dotychczas nie posiadał“ (str. 66). Pisząc o wysiłkach czynionych w kraju podkreśla niezależność Rady Stanu i Rady Regencyjnej (zważywszy na warunki), ale komunikat p. Steczkowskiego, będący odpowiedzią na deklarację wersalską z 3 czerwca 1918 roku, nazywa „niezręcznością“ (str. 115); „rząd“ lubelski p. Daszyńskiego uważa za wielki błąd któryby się bardzo zemścił, gdyby nie „energja, zimna krew i mądre zarządzenia Piłsudskiego“ (str. 132).

P. Błociszewski doprowadza swoją pracę do chwili uznania granic wschodnich Rzplitej. W załącznikach podaje oryginalne teksty wszystkich not dyplomatycznych uznających Państwo polskie. Jego książka jest niewątpliwie bardzo pożytecznym podręcznikiem; autor nie miał zresztą innych ambicji.

* * *

Znany w Polsce krytyk literacki i artystyczny, p. Jan Topass, przebywa od szeregu lat w Paryżu. W wielu przeglądach umieścił już sporo studjów o naszych pisarzach. Przedsięwziął pozatem bardzo potrzebną i ogromną pracę na temat historji sztuki polskiej.

Pierwszy tom L'Art et les Artistes en Pologne (Sztuka i artyści w Polsce) ukazał się u Alcan'a w roku 1923 (mała ósemka, str. 134). Obejmuje on okres średniowiecza. Drugi tom, doprowadzający dzieje sztuki polskiej do okresu przed-romantycznego, ukazał się u tegoż wydawcy kilka tygodni temu (160 stron). Trzeci jest już napisany; obejmuje on okres romantyzmu aż do chwili obecnej; wydawca czeka jednak z jego wydaniem aż mu się dostatecznie rozejdzie tom drugi. Jest to z jego punktu widzenia zrozumiałe i należy tylko powinszować p. Topasowi, że znalazł wydawcę, który zdobył się i na tyle.

W książce swej, zdobionej w pięknie wykonane plansze, autor wykazuje, że Polska bezwzględnie posiada swą własną sztukę; więcej, że ją posiadała w wiekach minionych, aczkolwiek nikt nie ma zamiaru zaprzeczać istnienia wpływów obcych. Polemizuje tu p. Topass z Juljanem Klaczką, który siedemdziesiąt lat temu postawił tezę przeciwną. Trzebaby być fachowcem w dziedzinie sztuki, aby przeprowadzić szczegółową krytykę dzieła p. Topasa. Niżej podpisany takim fachowcem nie jest, pozwala więc sobie tylko wyrazić zdanie, że dwa tomy tej pracy napisane są dobrą choć miejscami może nieco pretensjonalną francusczyzną.

* * *

Pożyteczną bardzo rzeczą jest dobra książka, ale z innego punktu widzenia równie pożyteczna być może serja wykładów na dany temat, o ile na nie stale uczęszcza grono słuchaczy i o ile słuchacze ci należą do elity intelektualnej danego kraju. Tym warunkom w zupełności odpowiedziała niedawno ukończona i przez szereg miesięcy się tocząca serja wykładów o współczesnej Polsce prof. Andrzeja Tibal'a w paryskim ośrodku Fundacji Carnegie'go. Jak wiadomo, fundacja ta, opierająca się na żelaznym kapitale 10 miljonów dolar. złożonych przez wielkiego amerykańskiego filantropa, ma na celu wzmacnianie pokoju światowego przez wzajemne i objektywne informowanie się o sprawach znaczenia międzynarodowego. Jej siedziba mieści się w Waszyngtonie, ale w Europie ma Fundacja Carnegie'go swój ośrodek w Paryżu. Wydaje on kwartalnik pt. Esprit International, który w lipcowym zeszycie ogłosił wykład p. Aleksandra Skrzyńskiego na temat „Nacjonalizm i Internacjonalizm“; wydaje szereg książek, ankiet i memorjałów, oraz urządza w swej sali odczyty. Właśnie w ubiegłym roku szkolnym prof. Tibal mówił o Polsce.

Prof. Tibal należy do uniwersytetu w Nancy i wyspecjalizował się jakko germanista. Po wojnie spędził trzy lata w Pradze jako dyrektor tamtejszego Instytutu Francuskiego; na tym posterunku zaznajomił się dokładnie z życiem państw Europy środkowej. Swoje wykłady o Polsce znakomicie przygotował. Były one owiane sympatją dla traktowanego przedmiotu, choć prelegent zawsze pozostał bardzo objektywnym. Należałoby sobie życzyć, aby wykłady te ukazały się w wydaniu książkowem.

Ustalono ostatecznie po długich pertraktacjach i wahaniach, że pomnik Mickiewicza w Paryżu stanie na placu Alma, a więc o kilkadziesiąt kroków od naszej ambasady; że jego inauguracja odbędzie się 3 maja 1928 roku. Spór z miastem wygrał zatem mistrz Antoni Bourdelle i jego polscy zwolennicy. Polska walnie się przyczynia do uświetnienia stulecia romantyzmu we Francji: w roku bieżącym mieliśmy przenosiny prochów Słowackiego do Ojczyzny; w roku przyszłym będziemy mieli odkrycie pomnika Mickiewicza na jednym z największych placów Paryża.

Kazimierz Smogorzewski.

Rada Ministrów obradować będzie 3-go sierpnia nad podwyżką poborów urzędniczych.

Podwyżka nie będzie równomierną, lecz zastosowaną do stopni służbowych.

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł). Przed wyjazdem prezesa rady ministrów marszałka Piłsudskiego do Druskienik, a po powrocie wicepremjera Bartla z Krynicy dnia 3 sierpnia, zostanie zwołane posiedzenie rady ministrów, poświęcone sprawie uposażenia dla funkcjonarjuszy państwowych. Posiedzenie to, odbędzie się najpóźniej 15 sierpnia.

Obecnie, poszczególne działy administracji państwowej zbierają w tej sprawie materjały przygotowawcze dla wniosków, nad któremi rada ministrów obradować będzie.

Uchwalone przez radę ministrów podwyżki będą wprowadzane stopniowo w życie, przyczem podwyżka uposażeń dla kolejarzy obowiązywać będzie już od 1 września, zaś dla innych kategorji urzędników od 1 października. Niejednoczesne wprowadzanie podwyżki dla funkcjonarjuszy państwowych wywołane jest tem, że skarb państwa jest nieprzygotowany na ponoszenie zwiększonych wydatków z miesiąca na miesiąc. Równocześnie będzie zadecydowana podwyżka dodatku mieszkaniowego w tych rozmiarach, jak wzrosło komorne według ustawy o ochronie lokatorów.

Wysokość podwyżki nie będzie równomierna dla wszystkich kategoryj urzędników, lecz będzie różniczkowana według stopni służbowych.

Urzędnicy państwowi żądają równomiernego traktowania z kolejarzami.

Min. Składkowski umywa ręce i odsyła delegację do wicepremjera Bartla.

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł.) Wczoraj minister Składkowski udzielił audjencji sekretarzowi stowarzyszenia urzędników państwowych p. Dudzie. Na zapytanie przedstawicieli urzędników, czy zapowiedziana z dniem 1 września podwyżka płac pracowników kolejowych dotyczy również i pozostałych grup pracowników państwowych, p. minister oświadczył, że w powyższej sprawie nie może udzielić żadnych informacji, ponieważ nie zastępuje wicepremjera Bartla i nie jest upoważniony przez rząd, do udzielania jakichkolwiek obowiązujących oświadczeń.

W związku z powyższem, w najbliższych dniach uda się delegacja Centralnej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Państwowych do ministra skarbu Czechowicza, celem kategorycznego zażądania zastosowania podwyżki płac do ogółu pracowników państwowych.

Prezydent Mościcki do biskupa Bandurskiego.

Wilno, 26. 7. (Pat.) Ks. biskup Bandurski otrzymał z Kościan od p. Prezydenta Rzplitej następujący telegram:

J. E. ks. biskup Władysław Bandurski, Wilno. W dniu rocznicy 40-lecia święceń kapłańskich i nadzwyczajnie pożytecznej pracy dla odrodzenia Polski przesyłam Czcigodnemu Jubilatowi najserdeczniejsze powinszowania i życzę dalszej owocnej pracy.

Ks. bisk. Bandurski otrzymał również m. i. depesze od ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego, poczt i telegrafów Miedzińskiego, ks. kard. prymasa Hlonda, biskupa Roppa, oraz od związku sokolstwa w Lens.

Gdynia chciała karotować letników

Oparł się temu wojewoda pomorski.

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych odrzuciło protest miasta Gdyni przeciwko zarządzeniu wojewody pomorskiemu o obniżenie wysokości stawki kuracyjnej, pobieranej w Gdyni od letników. Woj pomorskie żądało parokrotnie obniżenia tych opłat i stosowania przy ich wymiarze ulg, przyznawanych przez ogół polskich zdrojowisk urzędnikom państwowym, oficerom, nauczycielom itp. Zarząd jednak m. Gdyni opierał się tym zarządzeniom. Min. spraw wewnętrznych położyło wreszcie kres nadmiernemu wykorzystywaniu tego źródła dochodu.

O tani i pożywny chleb.

Warszawa, 27. 7. (Tel wł.) Wkrótce w ministerstwie spraw wewnętrznych odbędzie się konferencja międzyministerjalna, na której omawiany będzie projekt rozporządzenia w sprawie przemiału zboża. Zasadniczym celem projektu jest ustalenie procentów przemiału i wprowadzenie potrzebnego nadzoru, który zapewni krajowi oszczędzanie zboża, a spożywcom da pożywny i tani chleb.

Sprawa Chorzowa przed Trybunałem w Hadze.

Trybunał rozstrzygnie spór.

Haga, 26. 7. (Pat.) W dniu dzisiejszym stały Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze ogłosił decyzję, czy Trybunał ma prawo do rozstrzygnięcia sprawy fabryki związków azotowych w Chorzowie. Mianowicie 9 głosami przeciw 3 Trybunał uznał się właściwem do jej rozpoznania. W uzasadnieniu podniesiono, że poprzednie rozstrzygnięcie o kompetencji nie załatwiło obecnie rozpatrywanego zagadnienia, że jednak zdaniem trybunału żadna inna instancja nie jest kompetentna do rozpatrywania tegoż. Sprawa ewentualnego odszkodowania ze wzajemnemi żądaniami Polski pozostała w zawieszeniu. Trybunał oparł się wyłącznie na art. 23 konwencji górnośląskiej, uważając, że traktat locarneński w grę nie wchodzi, gdyż skarga niemiecka nie była na nim oparta. Po odczytaniu wyroku sędzia polski prof. Ludwik Ehrlich zajął odrębne stanowisko.

Hakatystyczna polityka senatu gdańskiego.

Wbrew interesom mieszkańców W. Miasta. — Tajemniczość senatu. — Nie chce wyjawić, ilu sprowadził urzędników z Berlina.

Gdańsk, 26. 7. (Pat.) W urzędach Wolnego Miasta zatrudnionych jest wielu urzędników obywateli Rzeszy Niemieckiej, należących niemal wyłącznie do obozu niemiecko-narodowego i sprowadzonych tu przez sam senat. W związku z tem jeden z niemieckich posłów do sejmu gdańskiego Lehman zgłosił w sejmie gdańskim interpelację, w której domagał się od senatu dokładnych wyjaśnień co do tych urzędników.

Odpowiedź senatu potwierdza fakt zatrudniania w urzędach Wolnego Miasta obywateli niegdańskich, odmawia jednak wszelkich dalszych szczegółowych wyjaśnień, zwłaszcza co do ilości tych urzędników, uzasadniając swoją odmowę tem, że pociągnęłoby to za sobą zbyteczną pisaninę i długie, uciążliwe badania. Odpowiedź ta dowodzi, że senat z powodów jemu wiadomych pragnie uniknąć omawiania tej drażliwej sprawy przed forum publicznem. (Jak wiadomo panuje w Gdańsku wielkie bezrobocie. Czy więc senat, sprowadzając obcych, działa w interesie ludności? — Uw. Red.)

Wspaniały hołd dla zmarłego króla Ferdynanda.

Zgodny chór wszystkich partyj parlamentarnych. — Odparcie propagandy wrogiej Rumunji. — Wszystkie partje i narodowości kraju stoją wiernie przy dynastji.

Bukareszt, 26. 7. (Pat.) Wczorajsze posiedzenie izby i senatu były poświęcone uczczeniu pamięci zmarłego króla Ferdynanda. Przy tej sposobności **wszystkie partje polityczne i mniejszości oddały hołd zasługom i dziełu dokonanemu przez zmarłego króla.**

Prezes rady ministrów Bratianu oświadczył w imieniu rządu, że cały kraj chyli czoło przed postacią wielkiego króla, któremu **Rumunja zawdzięcza swoją wielkość narodową.** Po stwierdzeniu zasług królowej, wdowy Marji, premjer zaznaczył, że przez przejście koronu rumuńskiej w ręce króla Michała naród rumuński uświęca w sposób ostateczny zasady monarchji. Po tych słowach izba urządziła jednomyślną owację na cześć króla Michała.

Następnie zabrał głos przywódca partji narodowo-chłopskiej (opozycyjnej) Maniu, który podkreślił zasługi zmarłego króla i zaznaczył, że partja jego uznaje autorytet obecnej rady regencyjnej.

Na posiedzeniu senatu gen. Averescu, były prezes rady ministrów i przywódca partji ludowej w wzruszających słowach oddał hołd pamięci króla Ferdynanda i zapewnił o wierności, jaką żywi jego partja wobec nowego króla.

Posiedzenie wczorajsze posiada szczególną wagę ze względu na oświadczenia, złożone przez przedstawicieli mniejszości etnicznych i wyznaniowych. Przemówienia, wygłoszone przez tych przedstawicieli stanowią jaknajbardziej miarodajną **odpowiedź na krytykę, którą tendencyjna propaganda, będąca w rękach nieprzyjaciół Rumunji**, (przedewszystkiem propaganda niemiecka — Red.) **stara się rozprzestrzeniać zagranicą.**

Na posiedzeniu izby poseł hr. Bethlen przedstawiciel mniejszości węgierskiej w Rumunji zaznaczył m. i., że ludność węgierska żywi uczucia tradycyjnej wierności dla tronu. Mniejszość węgierska zachowa wierność względem króla Michała i uznawać będzie legalnych przedstawicieli państwa.

Przedstawiciel partji niemieckiej Roth zaznaczył, że mniejszość ta dotychczasowe uczucia miłości i ufności wobec zmarłego króla zachowa nadal w stosunku do króla Michała.

Następnie przemawiali poseł Hilderman w imieniu związku Izraelitów, arcybiskup kościoła reformowanego Makkay, arcybiskup kościoła ewangelickiego Teytsch. **Wszyscy mówcy zapewniali o wierności dla dynastji.**

Bukareszt, 26. 7. (Pat.) W związku z wczorajszemi manifestacjami na cześć zmarłego króla Ferdynanda i nowego króla Michała, w tutejszych kołach rządowych panuje całkowity optymizm w zapatrywaniach na sytuację w kraju. Oświadczenie, złożone wczoraj w imieniu wszystkich partji bez wyjątku pozwalają stwierdzić, że położenie polityczne w Rumunji jest ostatecznie utrwalone.

Kanclerz Seipel o wypadkach wiedeńskich.

Wkroczenie wojska zapobiegłoby stratom w ludziach.

Wiedeń, 26. 7. (Pat. Na dzisiejszem posiedzeniu rady narodowej zabrał głos kanclerz Seipel i wspomniał na początku o procesie z powodu zajść w Schattendorfie. Przechodząc do zajść wiedeńskich, kanclerz powiedział, że burmistrz Seitz nie zgodził się na wkroczenie wojska, co spowodowało znaczne straty w ludziach. Kanclerz zaapelował do burmistrza, by dotrzymał swego słowa i zwinął miejską straż bezpieczeństwa, skoro nastąpi uspokojenie. Wielka część ludności miasta i powiatu uważa tę straż za zagrożenie spokoju i porządku. Strajk kolejowy i telefoniczny zaostrzył położenie. Pewne elementy usiłowały rewoltę zmienić w rewolucję. Usiłowano rozpowszechnić zagranicą najbardziej przesadne wiadomości o zajściach wiedeńskich. Na szczęście republika austrjacka zdołała przezwyciężyć przesilenie własnemi siłami. Kanclerz zaapelował do stronnictw, by starały się na przyszłość uniemożliwić podobne zajścia. Następnie zabrał głos w imieniu partji socjal-demokratycznej poseł dr. Bauer. Posiedzenie trwa.

Austrja wydala niespokojnych gości.

Wiedeń, 26. 7. (AW.) W związku z poruszoną obecnie kwestją emigrantów przebywających w Austrji, dowiaduje się „Die Stunde", iż niema mowy o zmianie prawa azylu dla emigrantów politycznych, gdyż zmiana ta mogłaby być przeprowadzona jedynie w drodze noweli do obowiązującej obecnie ustawy. Obowiązująca w chwili obecnej ustawa pozwala emigrantom przebywać w Austrji tak długo, jak powstrzymają się oni od czynnej polityki i nie dopuszczą się przestępstwa, oraz, o ile nie zagrażają bezpieczeństwu i pokojowi państwa. Naturalnie emigranci, którym udowodniono czynny udział w ostatnich rozruchach zmuszeni będą Austrję opuścić.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 27. 7. (tel. wł.) Wczoraj w ministerstwie pracy odbyła się konferencja w sprawie projektu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o sądach pracy. Na konferencji uzgodniono zasadnicze punkty projektu.

Warszawa, 27. 7. (tel. wł.) W łonie rządu opracowywany jest obecnie plan akcji budowlanej na szeroką skalę. Wogóle na ruch budowlany rząd ma zamiar przeznaczyć kilkadziesiąt miljonów złotych. Akcja budowlana rządu wyda już prawdopodobnie owoce w przyszłym sezonie.

Warszawa, 27. 7. (tel. wł.) „Germania" zaprzecza, jakoby ks. Walji odwiedzić miał z początkiem sierpnia Polskę.

Warszawa, 27. 7. godz. 10,30 (Tel. wł.) Sekretarz Banku Dyskontowego w Warszawie Barysz Leon ma objąć stanowisko dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego. Nominacja ta, jak się dowiadujemy, ogłoszona będzie jeszcze w przeciągu bieżącego tygodnia.

Ogólnopolski zjazd ewangelicki w Cieszynie.

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł.). (Godz. 10.30. 5 i 6 sierpnia odbędzie się w Cieszynie ogólnopolski zjazd ewangeliczny urządzony przez Polski Związek Zborów Ewangelickich.

Policjant wynalazcą.

Katowice, 26. 7. (AW.) Józef Pliszka, starszy posterunkowy policji w Katowicach skonstruował detektorowy aparat radjowy, mogący odbierać fale nadawcze ze stacyj nadawczych odległych o 1000 kilometrów.

Wyrok w wielkim procesie przeciw komunistom.

Berlin, 26. 7. PAT. W sensacyjnym procesie przeciwko członkom bojówki komunistycznej, oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu, który od 6 tygodni toczył się przed senatem karnym trybunału Rzeszy w Stutgardzie zapadł dziś wyrok. Główni oskarżeni skazani zostali na karę ciężkiego więzienia od 2 do 13 lat. W uzasadnieniu wyroku prezydent senatu zaznaczył, że proces ten był największym i najbardziej skomplikowanym od czasu powstania trybunału Rzeszy. Prezydent wskazał w swojem przemówieniu, iż główni winowajcy, na których spada odpowiedzialność za czyny zbrodnicze są to ci, którym w międzyczasie udało się zbiec do Rosji sowieckiej.

Nowe procesy w Moskwie.

Paryż, 26. 7. PAT. Havas donosi z Moskwy, że rozpoczął się tam proces generałów Anenkowa i Denisowa, oskarżonym o zbrodnie przeciwko sowietom i o masowe mordowanie przedstawicieli władzy sowieckiej. Oskarżeni mieli przyznać się do winy.

8 700 000 złotych dla drobnego rolnictwa Z tego 1 660 000 dla województw zach.

Warszawa, 27. 7. (AW.) Państwowy Bank Rolny przyznał ostatnio dla drobnego rolnictwa kredyty w sumie 8 milj. 700 000 złotych, z czego na województwa centralne przypada 2 825 000 zł., na Małopolskę 3 420 000 zł., na województwa wschodnie 795 000 zł. oraz na województwa zachodnie 1 660 000 zł.

Mankamenta dekretu o najmie pracy.

Warszawa, 27. 7. Tel. wł.) Centralne organizacje pracowników, zapatrują się nadzwyczaj krytycznie na projekt dekretu Prezydenta o najmie pracy. Głównym źródłem nieporozumień jest art. 16 dekretu, mówiący o wszystkich wypadkach, w których pracownika można zwolnić bez wypowiedzenia i odszkodowania, a umowę służbową rozwiązać niezwłocznie. Największe zastrzeżenia wywołuje punkt, mówiący o możliwości natychmiastowego zwolnienia za obrazę lub pogróżki pod adresem pracodawców lub przełożonych. Organizacje pracownicze czynią wszelkie starania, aby proponowane przez nich poprawki zostały uwzględnione w dekrecie.

Niema zgody Litwy z Polską!

Tak oświadczył premjer Waldemaras.

Równe, 27. 7. (AW.) W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy premjer Waldemaras stwierdził kategorycznie, iż niema dotąd żadnych rokowań pomiędzy Polską i Litwą, mimo, iż wciąż o jakichś rokowaniach pojawiają się pogłoski w prasie zagranicznej. Litwa gotowa jest rozpocząć rokowania o ile Polska uzna jej pretensje do Wilna. Waldemaras stwierdził w konkluzji, iż wobec tego, że na podobne uznanie się nie zanosi, niema widoków na szybkie nawiązanie pertraktacyj.

Powódź w dorzeczu Czarnej Elstery wzrosła.

Berlin, 26. 7. (AW) Powódź w dorzeczu Czarnej Elstery przybiera coraz większe rozmiary. Dziś rano woda zerwała tamy i zalała nowe obszary. Najbardziej ucierpiały okolice pomiędzy Mueckenberg a Plessa. Woda zalała pola niszcząc całkowicie zbiory.

Miljonowy dar wielkiego dziennika.

Paryż, 26. (Pat.) Dziennik „Figaro" ofiarował miljon franków, aby umożliwić Francji udział w igrzyskach olimpijskich w r. 1928.

Wykręty niemieckie wobec Belgji.

Berlin, 26. 7. PAT. Biuro Wolffa donosi z kół dobrze poinformowanych, że poseł niemiecki w Brukseli otrzymał od swego rządu polecenie złożenia rządowi belgijskiemu następującego oświadczenia, przedstawiającego punkt widzenia rządu Rzeszy:

„Belgijski minister wojny w ostatnim memorjale belgijskim podtrzymuje nadal swoje oświadczenia, skierowane przeciwko Niemcom, jakkolwiek na niemieckie urzędowe oświadczenie nie może on odpowiedzieć przytoczeniem jakichkolwiek konkretnych danych. Gdy minister pewnego kraju oskarża inny kraj publicznie, a następnie zbijanie tych oskarżeń niweczy przez to, że powołuje się na tajny charakter swoich źródeł informacyjnych, to opinja publiczna potrafi wyciągnąć stąd należyte wnioski. Wobec tego rząd niemiecki nie widzi żadnego powodu, aby miał jeszcze raz w niemieckiem memorandum powtarzać swoje zastrzeżenia, które już przedtem poczynił u rządu belgijskiego i które oczywiście w całości pozostają w mocy".

(Z pewnością minister belgijski nie pozostanie dłużen odpowiedzi, — Uw. red.).

Wykrycie drukarni komunistycznej.

Budapeszt, 26, 7. PAT. Policja skonfiskowała w mieszkaniu pewnego czeladnika piekarskiego tajną drukarnię komunistyczną, w której drukowano ulotki, nawołujące do strajku robotników sezonowych. Aresztowano wiele osób.

M. ŁEMPICKI.

Czego nas uczą cyfry bilansu handlowego.

II.

(Obecne zadłużenie Polski z tytułu handlu zagranicznego. — Obroty handlowe z poszczególnemi krajami. — Rola Niemiec. — Jakim krajom dopłacamy, a od jakich otrzymujemy dopłatę za wymieniane towary? — Charakter naszego handlu: wywozimy tanie surowce a sprowadzamy drogie wyroby gotowe.)

Wyniki pieniężne naszego handlu zagranicznego (zewnętrznego), z ostatnich kilku lat, podane są w poniższem zestawieniu (w miljonach złotych w złocie).

w roku:	1923	1924	1925	1926
Wartość przywozu . .	1.116	1.478	1.603	896
Wartość wywozu . . .	1.195	1.266	1.272	1.306
Przewyżka przywozu(—) lub wywozu(+) . .	+79	—212	—331	+410

Przedewszystkiem zauważyć trzeba, że **obroty** naszego handlu zagranicznego są jeszcze dotychczas **wprost rażąco małe,** tak w porównaniu z obrotami innych państw, jak i ze względu na przyrodzone, posiadane przez Polskę, bogactwa. Na głowę ludności w Polsce, z ogólnego obrotu (przywóz i wywóz razem) przypada rocznie niecałe 80 zł, gdy tymczasem odnośne cyfry wynoszą: dla Anglji — przeszło 1000 zł, dla Francji — 500 zł, dla Czechosłowacji — około 250 zł. Z porównania tego widzimy, jak wiele jeszcze zostaje nam do zrobienia w kierunku dalszej ekspansji gospodarczej i handlowej.

Z przytoczonej tabliczki następujące wnioski dają się wyprowadzić. **Wywóz nasz wzrasta wolno,** niemal się zatrzymał; przeciwnie, przywóz wzrastał w szybszem tempie i dopiero w ostatnim roku spadł do połowy, dzięki czemu rok 1926 dał czynne saldo w poważnej sumie 410 milj. zł. W ostatecznym wyniku ostatnich czterech lat, nadpłaciliśmy zagranicy za sprowadzone towary, po potrąceniu sum, otrzymanych za nasze towary, kwotę 54 milj. zł. Jeżeli jednak uwzględnimy poprzedni rok 1922, w którym saldo bierne wyniosło 154 milj. zł, oraz nieobjęte tablicą towary, sprowadzane bez cła na potrzeby instytucyj rządowych (rocznie, przeciętnie za 35 milj. zł), — to **ogólne zadłużenie Polski z tytułu handlu zagranicznego stanowi obecnie, conajmniej, 400 milj. zł.**

* * *

Całość handlu zagranicznego składa się z obrotów z poszczególnemi krajami. **Największym naszym dostawcą i zarazem największym odbiorcą naszych towarów są Niemcy;** miejsce to zajmują i teraz pomimo wojny celnej. Z ogólnej sumy naszego obrotu handlowego z zagranicą, przypadało na Niemcy (procentowo):

	Przywóz z Niemiec	Wywóz do Niemiec
w r. 1923	43,6%	50,6%
w r. 1924	34,3%	42,4%
w r. 1925	31,0%	41,3%
w r. 1926	23,6%	25,3%

Dodać tu jeszcze trzeba, że w stosunku handlowym **z Niemcami mamy stale bilans czynny,** t. j. wartość naszego wywozu do Niemiec jest stale wyższą od wartości naszego przywozu z Niemiec; tak, w r. 1926, wywieźliśmy za 331 milj. zł, a przywieźliśmy za 212 milj.; przewyżka na naszą korzyść wyniosła 119 milj. zł.

Po Niemczech, następujące miejsca, pod względem wartości **przywozu do Polski** zajmują: Stany Zjednoczone (przeciętnie 15% całego naszego importu), Anglja — 9%, Austrja— 8%, Francja— 6%, Czechosłowacja— 5%, Włochy 4% i t. d. **Wywóz z Polski,** poza Niemcami, kieruje się głównie do następujących krajów: Austrja — do 12% całego naszego eksportu, Czechosłowacja — 11%, Anglja — 10%, Rumunja — 4%, Francja — 3%, Węgry — 2% i t. d. Oczywiście, podane cyfry procentowe ulegają wahaniom w poszczególnych latach; tak np. w roku ostatnim, wskutek wzmożonego eksportu naszego węgla, wywóz do Anglji podniósł się do 17 % ogólnej wartości naszego eksportu, a wywóz do państw skandynawskich, który dotychczas był bardzo nieznaczny, wzrósł do 10%.

Saldo bierne mamy w stosunku handlowym przedewszystkiem ze Stanami Zjednoczonemi (do 200 milj. złotych w r. 1926), następnie z Francją, Włochami, Szwajcarją, Indjami Brytańskiemi (towary kolonjalne), to znaczy, że z wymienionych krajów przywozimy więcej, niż do nich wywozimy. Natomiast **Saldo czynne,** t. j. przewyżkę wywozu nad przywozem mamy w stosunku z naszymi sąsiadami: Austrją, Czechosłowacją, Rumunją, państwami Bałtyckiemi i Rosją. W ostatnim roku, dzięki eksportowi węgla, saldo handlowe z Anglją, które było dotychczas bierne, zamieniło się na czynne (przewyżka 27 milj. zł); to samo miało miejsce i odnośnie do państw skandynawskich. **Stosunki handlowe z Rosją** rozwijają się słabo, ale bilans nasz jest czynny; przywieźliśmy z Rosji: w r. 1925 za 9 milj. zł, w r. 1926 — za 7,7 milj. zł; wywieźliśmy w pierwszym roku za 35,2 milj. zł, w drugim za 24,6 milj. zł; dodać jednak wypada, że znaczna część obrotu handlowego z Rosją idzie drogą nielegalną, przez „zieloną granicę“.

* * *

Ujemną właściwością naszego handlu zagranicznego jest to, że sprowadzamy z zagranicy wysokocenne towary (gotowe wyroby), a wywozimy

O zjednoczenie ruchu zawodowego w Polsce.

Z Warszawy donoszą: Prezydjum „Polskiego związku organizacyj i kółek rolniczych“ wystosowało do zarządów politycznych ugrupowań włościańskich Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego list, w którym proponuje wydelegowanie upełnomocnionych przedstawicieli celem omówienia ujednostajnienia politycznego ruchu ludowego w Polsce. W liście powyższym „Polski związek organizacyj i kółek rolniczych“ pisze m. in., że wobec zbliżających się nowych ważkich wydarzeń politycznych, należy wieś polską jak najprędzej postawić zwartą i zjednoczoną.

Wybory do sejmików powiatowych na Wileńszczyźnie.

Władze wojewódzkie w Wilnie wydały zarządzenie, przeprowadzenia na całym terenie województwa wyborów członków do sejmików powiatowych. Jak wyjaśniają władze wojewódzkie, wybory zostały zarządzone z dwóch przyczyn: po pierwsze, że sejmiki w Święcianach, Oszmianie i sejmik wileńsko - trocki powstały przed r. 1919, tj. przed terminem wydania ustawy o przedłużeniu kadencji samorządów, a powtóre, iż skład sejmików został zdekompletowany ostatniemi wyborami do rad gminnych.

Obywatele pozbawieni praw obywatelskich.

Ostatni wykaz mieszkańców m. Warszawy, pozbawionych obywatelstwa polskiego za uchylanie się od spełnienia obowiązku służby wojskowej, obejmuje następujące nazwiska: Lejzora Majnwalda, ur. r. 1902, Stefana Łukaniowa, ur. w r. 1897, Józefa Dukiewicza, ur. w r. 1901, Rafała Sztajmana, ur. w r. 1896, Mordki Rajznera, ur. w r. 1898, Edwarda Klotza, ur. w r. 1902, Abrama Helfgota, ur. w r. 1897, Jankla Szyffa ur w r. 1900, Majlocha Ruty, ur. w r. 1898. Jakóba Bialera, ur. w r. 1897, Symchy Flormana, ur. w r. 1897, Lejby Perela, ur. w r 1897, Szepsla Frenka, ur. w r. 1897 i Zoschera Zajdensztadta, ur. w r. 1903.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 39

„Wyspa Nieznana“

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

— Wszystkich razem jest pięć setek... Przed chwilą nadjechał jeździec od oddziału konnych, których wysłano przez „Bramę Północną“. Setnik przywodzący nimi doniósł, że przyczaił się w lesie i czeka rozkazów. Tak, dostojny arcykapłanie. Wszyscy czekamy na rozkaz najwyższego wodza, aby runąć ze wszystkich stron na zbuntowanych więźniów i wytłuc ich do nogi.

Gromkie okrzyki nagrodziły młodzieńca za pomyślne wieści. Jeden stary patrjarcha nie podzielał ogólnego entuzjazmu. Stłumionym głosem zapytał:

— Jak się zachowują przybysze? Po czyjej stronie stanęli?

— Po niczyjej. Zgromadzili się na placu przed świątynią i siedzą na schodach marmurowych — odparł Hamilkar, a Egot podniósł się z miejsca.

— W takim razie... — rzekł — będzie ich można widzieć z tego okna.

Wraz z gospodarzem ruszyła część gości weselnych do okien. Sędziwy arcykapłan pozostał na swem miejscu. Zagadnął tylko wyglądających:

— Są?

— Są. Siedzą na stopniach, jak to syn mój mówił — potwierdził Egot.

Wówczas troska osiadła na czole najwyższego dostojnika państwa:

— To źle! To źle! — powtarzał. — Trzeba ich za wszelką cenę stamtąd usunąć. Przecież tą drogą pójdą Syfax z Tobjaszem, niosąc ową broń tajemniczą.

— Prawda! Prawda!.. — przypomnieli sobie teraz dopiero zebrani członkowie Rady Najwyższej. Egot podał radę:

— Trzeba wezwać ich przywódcę.

— Jego tam niema.

— Niema?

— Kręciłem się koło nich kilkakrotnie. Jest ich tylko dwunastu.

— Więc czterech brakuje — zauważył ktoś z gości.

— Jednego uwięziłem — rzucił krótko Magon-sędzia.

— Jeden wciąż jeszcze choruje od czasu przybycia do naszego kraju i nie opuszcza prawie domu.

— Trzeci, to jest ów dowódca o centkowanej twarzy i czwarty ten, co śpiewa najgłośniej.

— Tedy wszystko się zgadza. Trzeba teraz obmyślić, jak ich usunąć ze stopni świątyni.

Pomysłowy gospodarz wystąpił z nowym projektem:

— Najlepiej byłoby posłać kogoś z nas do świątyni, by ostrzegł Syfaxa i Tobjasa. Niechaj inną drogę obiorą. Dość przecież jest tajnych przejść w chramie Aszery.

Plan ten znalazł wielu zwolenników, lecz niespodzianie wystąpił naprzód Hanno Kulawy. Wznosząc obie ręce do góry na znak wielkiego oburzenia zawołał:

— O, bogini! Co słyszę?! Więc najwyższy wódz ma się ukrywać przed przybłędami? Tak nisko upadliśmy?!

Arcykapłan wtrącił pojednawczo:

— Uważ, Hannonie, że powiedzieliśmy przybyszom, iż nic nie wiemy o ich broni, za którą tak się dopytują. Skoro ją ujrzą w rękach Syfaxa, to albo mu ją odbiorą, albo będą mieć do nas słuszny żal, że ich okłamaliśmy i daliśmy dowody nieufności.

— Mądre są twoje słowa, o najdostojniejszy. Lecz czy dlatego mamy okazywać słabość i kryć się przed olbrzymami?

— Jaką masz więc radę?

— Wysłać Hamilkara ze setką halabardników. Ja tłum przywiodę. Wezwiemy przybyszów, by poszli do domu. Jeśli nie posłuchają, zepchniemy ich siłą. My tu jesteśmy gospodarzami, nie oni. Posłuszeństwo nam przecież zaprzysięgli, więc słuchać muszą.

Większość zebranych opowiedziała się za projektem kulawego kapłana. Zawsze ostrożny Hazdrubal starszy zauważył jednak:

— Tylko nie pomyślałeś o tem, Hannonie, że zanim wojsko nadejdzie, Syfax i Tobjas ukażą się w bramie świątyni i przybysze ujrzą swą broń upragnioną.

Hamilkar odważył się przerwać starcowi:

— Wojsko jest pod ręką. Przy końcu „Ulicy Palm Kokosowych“ stoją dwie setki halabardników, jako posiłki zapasowe. W mig bym ich tu przyprowadził.

— Widzicie więc — rzekł Hanno. — Ja lecę po swoich ludzi. Ty Hamilkarze sprowadź wojsko.

Wszyscy czekali na przyzwolenie arcykapłana. Widząc ich oblicza zapałem płonące, odezwał się sędziwy patrjarcha:

— Niech się stanie jak chcesz, Hannonie. Idźcie obaj po ludzi. Lecz iżeś jest kapłanie, krwi gorącej, przydam ci spokojnego Magona. Ty, Magonie, obejmij dowództwo. Staraj się, by wszystko zdziałać słowem, a nie orężem. Broń to argument ostatni.

Nagle ktoś ze stojących przy oknie krzyknął.

— Co? Co? — posypały się pytania.

— Widzę wodza olbrzymów. Stoi w bramie i ręką przyzywa towarzyszy. O, lecą!... lecą! Wstępują na stopnie... Wpadli do świątyni... zniknęli.

Hanno przyskoczył ku drzwiom. Raz jeszcze odwrócił się w stronę osłupiałych gości weselnych:

— A co? Nie mówiłem, że są w zmowie ze skazańcami? Hej, Hamilkarze! Biegnij czemprędzej po wojsko. Pokażemy tym łotrom, jak należy uszanować prawa gospodarzy.

— Naprzód! Naprzód!... — krzyczał syn Egota, biegnąc w stronę kapłana...

(Ciąg dalszy nastąpi)

zagranicę małocenne masowe: surowce i półfabrykaty. Stąd pochodzi **olbrzymia różnica w cenach towarów przywożonych i wywożonych przez nas**; wartość przeciętna jednej tonny sprowadzanych towarów waha się w poszczególnych latach od 600 do 370 zł w złocie, gdy tymczasem przeciętna cena jednej tonny wywożonych z Polski towarów wynosiła w r. 1924 i 1925 zaledwie 93 zł, a w r. 1926 spadła nawet do 60 zł, wskutek zwiększonego eksportu stosunkowo taniego artykułu, jakim jest węgiel (około 18 zł za tonnę).

Charakter naszego handlu zagranicznego uwidocznia poniższe zestawienie, w którem podany jest, za dwa lata: 1924 i 1925, procentowy udział rozmaitych kategoryj towarów w przywozie i wywozie.

	Przywóz do Polski	Wywóz z Polski
Artykuły spożywcze	21%	29%
Surowce i półfabrykaty	31%	46%
Wyroby gotowe	48%	25%

Jak widzimy, w przywozie naszym pierwsze miejsce zajmują gotowe wyroby, głównie przemysłu metalowego i włókienniczego, a w wywozie surowce, mianowicie węgiel, drzewo, zboże i t. p.

W r. 1926 wskazany powyżej stosunek procentowy uległ pewnej zmianie. Przedewszystkiem w porównaniu z rokiem poprzednim, **spadł blisko do połowy import z zagranicy**, z 1.603 milj. zł do 896 milj. t.. j. o przeszło 700 milj. zł; zmniejszył się przywóz gotowych wyrobów (maszyny, tkaniny, odzież itp.) o 370 milj. zł, artykułów spożywczych (mąka, towary kolonjalne) — o 280 milj. zł, wreszcie niektórych surowców i półfabrykatów (np. tytoniu) — o 50 milj. zł. Zmiana jest dla nas korzystna, jakkolwiek i w r. 1926 przywóz gotowych wyrobów wyniósł jeszcze około 37% wartości całego importu.

Co się tyczy **wywozu**, to ogólna jego wartość pozostała w r. 1926 prawie bez zmiany, w porównaniu z rokiem poprzednim, podniosła się bowiem tylko o 34 milj. zł (1.306 milj. zamiast 1272), ale **jakość wywozu znacznie się pogorszyła**: zwiększył się wywóz surowców z 581 do 713 milj. zł, a zmniejszył wywóz gotowych wyrobów przemysłowych z 291 do 180 milj. zł; wywóz artykułów żywnościowych podniósł się zaledwie o 13 milj. zł. Tym sposobem procentowy udział gotowych wyrobów w wartości naszego wywozu spadł w roku 1926 do 19%, zamiast 25% w latach poprzednich. Jak wielce obniżyła się jakość naszego eksportu, świadczy najlepiej następujące zestawienie: w r. 1925 wywieźliśmy wszystkich towarów — 13,6 milj. tonn, w r. 1926 — o 64% więcej, t. j. 22,3 milj. tonn, a otrzymaliśmy za nie tę samą, co i w roku poprzednim, sumę pieniędzy (około 1.300 milj. zł w złocie).

Z KRAJU.

P. Prezydent Mościcki przybywa do Gdyni dnia 3 sierpnia i zamieszka na luksusowym statku „Gdańsk“, należącym do Państwowej „Żeglugi Morskiej“. P. Prezydent przebywać będzie na polskiem morzu 4 dni. W dniu 5 sierpnia „Gdańsk“, wiozący na swym pokładzie p. Prezydenta, wypłynie w otoczeniu honorowej eskorty, złożonej ze statków wojennych, na pełne morze na całodzienną wycieczkę.

Poświęcenie nowego salonowego statku polskiego.

Gdańsk, 26. 7. (AW) W dniach najbliższych nastąpią druga i trzecia próbne jazdy drugiego salonowego statku polskiego „Gdynia“, wykonanego w stoczni gdańskiej. Oficjalne poświęcenie nowego statku, które utrzymywać będzie komunikację między Gdynią a Helem, odbędzie się w Gdyni w dniu 3 sierpnia.

Trup na torze kolejowym. W nocy z niedzieli na poniedziałek znaleziono na torze kolejowym pod Poznaniem, zwłoki mężczyzny, któremu pociąg odciął głowę. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z wypadkiem samobójstwa.

Wykrycie olbrzymiego nadużycia na szkodę państwa.

Dzięki energicznym dochodzeniom prowadzonym na całym obszarze Rzeczypospolitej przez specjalnie powołaną komisję śledczą, pozostającą pod osobistym kierunkiem dyrektora departamentu ceł, dr. Basińskiego, wykryto olbrzymie nadużycia dokonane na szkodę skarbu przez zorganizowaną szajkę przemytników, ukrywającą się pod płaszczykiem firmy ekspedycyjnej Kaftal, Szuldberg i Keller, Sp. z o. o. „Kosmos“ w Warszawie. Straty skarbu sięgają podobno kilku miljonów złotych.

Niewytłumaczone zjawisko geologiczne w Małopolsce.

Warszawa, 26. 7. godz. 10,30 (Tel. wł.) We wsi Borowniki pod Złotowem (Małopolska) od kilku dni dają się słyszeć zagadkowe szmery podziemne, które przechodzą przez wieś. W dniu wczorajszym szmery przeszły w potężny huk, który wywołał we wsi panikę. Ludność obozuje pod gołem niebem, a liczne osoby, które przybyły z wycieczkami — potwierdziły zjawisko to. Wobec tego geologowie lwowscy wybierają się do Borownik celem zbadania istoty i przyczyny tego zjawiska.

Siostry zamordowały brata za rzekomą kradzież kłódki.

We wsi Spytkowice pod Jordanowem na Podhalu włościanin Kazimierz Blajda został posądzony o kradzież kłódki do mieszkania przez siostry Stunę i Marję Brandysównę. W trakcie wzajemnej wymiany słów, zapalczywe siostry porwały za leżące na ziemi pale i poczęły nimi bić posądzonego tak potężnie, że wyzionął ducha.

Nad drgającem jeszcze ciałem Blajdy zawzięte siostry pastwiły się w dalszym ciągu. Na odgłos walki zbiegli się sąsiedzi, ale już niestety za późno...

Tragedja miłosna.

Wypadek dość tajemniczy, a przytem dramatyczny, wydarzył się na wybrzeżu Kościuszkowskiem w Warszawie.

Dnia 24 bm. zostali przechodnie zaalarmowani strzałem. Okazało się, że na ziemi leży nieżywa 26-letnia Irena Cichocka, wdowa, urzędniczka pocztowa, w towarzystwie jej zaś znajduje się 20-letni konduktor tramwajowy, Feliks Kaliciński, żonaty.

Pytany o okoliczności, w jakich Cichocka popełniła samobójstwo, oświadczył Kaliciński, krótko: „Moja znajoma popełniła samobójstwo“, poza tem nie chciał nic więcej powiedzieć. Policja znalazła jednak obok torebkę, która powiedziała więcej. W niej bowiem odkryto paczkę listów miłosnych, z których wynika, że Kaliciński prześladował prośbami i groźbami Cichocką. Nie wyjaśnione zostało, czy zachodzi tu samobójstwo, czy też morderstwo.

Dziecko, czy zwierzę?

Lekarze głowią się nad rozpoznaniem strasznej choroby.

Przed kilku dniami przybyła do Łodzi żona zamożnego obywatela ze Zduńskiej Woli Lipmanowa ze swym siedmioletnim synkiem, cierpiącym na dziwną jakąś chorobę. Dziecko normalnie się rozwijające w siodmym roku życia nagle zaczęło chodzić na czworakach z wywieszonym językiem! Zamiast słów z ust jego zaczęły się wydobywać jakieś niesamowite dźwięki.

Nieszczęśliwa matka zwracała się do wszystkich lekarzy Zduńskiej Woli, żaden jednak nie mógł rozpoznać tej dziwnej choroby i jej zaradzić. Wówczas Lipmanowa postanowiła udać się wraz z synkiem do Łodzi. Tu zwróciła się do jednego z lekarzy, lecz i ten stanął przed zagadką. Tajemnicza i straszna choroba, na którą cierpi siedmioletni synek Lipmanowej, była mu zupełnie nieznaną.

O pojawieniu się tego dziwnego monstrum poinformował on swych kolegów w Łodzi, którzy poddali dziecko ścisłym badaniom, ale onę i tak nie ustaliły przyczyny tych dziwnych zmian patalogicznych w jego organiźmie. Obecnie w dalszym ciągu dziecko to jest pod opieką lekarzy klinik prywatnych.

Obłąkaniec zamordował sztyletem zakonnicę.

„Wróg masonerji“ wbił sztylet w plecy niewinnej zakonnicy.

Niezwykłe wrażenie na mieszkańcach m. Łodzi wywarło morderstwo zakonnicy przez obłąkańca, które wydarzyło się w dniu 23 bm. Około godz. 7 powracały z kościoła dwie zakonnice. Gdy znalazły się przed gmachem poczty gł., jakiś nieznajomy, który rozdawał przechodniom odezwy, zbliżył się do jednej z nich i sztyletem uderzył ją w plecy, wołając:

— Giń, masonko! Wszystkich was wymorduję!

Towarzyszka jej wyciągnęła z głębokiej rany sztylet i pobiegła za uciekającym zbrodniarzem. Do pościgu przyłączył się policjant, który przy pomocy kilku przechodniów zdołał go dopędzić i aresztować. W areszcie śledczym stwierdzono, iż jest to niejaki Antoni Wojciechowski, były zecer.

Morderca oświadczył, iż rozpoczął energiczną walkę z wszechświatową masonerją, która przy pomocy fal radjowych przesyła swe tajemnicze rozkazy. Przypuszczając, że jeden z sąsiadów jest masonem Wojciechowski w tym samym dniu wtargnął do jego mieszkania, pobił wszystkich domowników i zniszczył meble.

W ostatnich dniach zredagował on ulotki o treści zgoła niezwykłej, wypowiadając otwartą walkę masonerji łódzkiej i zagranicznej. Odezwy-te właśnie rozdawał w chwili, kiedy obok niego przechodziły zakonnice.

Oto treść tej odezwy:

APEL

do społeczeństwa i władz państwowych

Apeluję do uczuć i patrjotyzmu społeczeństwa i do władz wykonawczych państwowych, aby zareagowali na zbrodnie masonerji.

Masonerja wywołuje „aparatami“ choroby u ludzi i zadaje im okropne męczarnie.

Aparaty te można porównać do aparatów, które noszą nazwę „oscylatorów lampowych“.

Aparatami temi operując masonerja wysyła promienie elektromagnezji ogromnie przenikliwe niewidzialne w „przestrzeń“ w prostej linji i ściśle określonym kierunku. Stosuje też gazy eteryczne (niewidzialne) ogromnie szkodliwe, trujące. Masonerja jest konspiracyjną organizacją międzynarodową.

Agenci masonerji przesyłając aparatami fale „elektromagnezji“ do ucha stosują głośną suggestję i milczącą („radjomyśli“ — myśli „cudze“ i wyobraźnia) do mózgu pchają ludzi do popełniania zabójstwa lub samobójstwa.

Wszystkie szpitale, a przeważnie szpitale dla umysłowo - chorych są fortecami masonerji.

Agentkami masonerji są zakonnice, które operując aparatami wywołują choroby. Ja osobiście jestem narażony na prześladowanie i znęcanie się nademną agentów masonerji już przeszło dwa lata.

Agentami masonerji w Łodzi są: zamieszkali przy ul. Piotrkowskiej nr. 71 dr. W. Kotzin i M. Kocen nr. 71 m. 3; Franciszek Postleb, sklep optyczny; S. Mazurowski nr. mieszk. 3; Maurycy Trębacz artysta malarz m. 6. Zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 73 Ch. Wajner, dentysta; zam. przy ul. Moniuszki 5 m. 3 Ch. S. Sackheim i zam. przy ul. Piotrkowskiej 58 m. 33 — Fiszlewicz (kuśnierz).

Całą odpowiedzialność i konsekwencje za wypadki które z tego powodu mogą nastąpić i wyniknąć poniosą prawnie wskazani wyżej agenci masonerji.

Antoni Wojciechowski,
Łódź, Piotrkowska 71 m. 1,
lewa oficyna I piętro.

Nowe władze Zgrom. ks.ks. Marjanów.

Po obiorze Jenerała Zgromadzenia ks. ks. Marjanów, którym został ks. dr. Franciszek Buerys, Kapituła Zgromadzenia dokonała wyboru Wikarjusza Jeneralnego i zastępcę jenerała. Został wybrany ks. Bronikowski, dotychczasowy Wikarjusz Jeneralny dla Polski i rektor kościoła na Bielanach pod Warszawą. Wikarjuszem Jeneralnym dla Polski został mianowany ks. Włodzimierz Jakowski, który zostanie Prowincjonałem po załatwieniu ostatecznych formalności, związanych z utworzeniem Prowincji Polskiej Zgromadzenia OO. Marjanów.

Jubileusz Orkana.

Staraniem Związku Podhalan odbędzie się dnia 7 sierpnia br. w Zakopanem podniosły obchód jubileuszowy 35-lecia literacko - artystycznej pracy Władysława Orkana.

Unieważnienie wyborów w Kałuszynie i w Różanach.

Wojewoda warszawski Sołtan unieważnił wybory dokonane dnia 26. 6. br. do rad miejskich Kałuszyna i Różan, z powodu szeregu nieformalności dokonanych w czasie przeprowadzania tam wyborów. Jednocześnie wojewoda zarządził natychmiastowe przeprowadzenie nowych wyborów.

Żydzi — to komuniści.

Z Baranowicz donoszą: W powiecie baranowickim zlikwidowały władze bezpieczeństwa publicznego jaczejkę komsomolców, stanowiącą zarazem zaczątek komitetu gminnego komunistycznej partji Białorusi zachodniej. Przeprowadzono szereg rewizyj, w rezultacie czego aresztowano 12 osób, przeważnie młodych żydów, których oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

Jarzmo żydowsko-bolszewickie.

Od pewnej wybitnej osobistości, znającej świetnie stosunki bolszewickie, otrzymujemy nast. artykuł:

Dziś, gdy nareszcie cywilizowane narody świata zrozumiały, czem są bolszewicy, że to jest rząd wyrzutków ludzkości i wrogów całego świata chrześcijańskiego, rząd, z którym nie można utrzymać żadnych stosunków dyplomatyczno - handlowych. Każda placówka bolszewicka jako to: poselstwo, konsulat, misja handlowa jest centralą agitacji bolszewicko - komunistycznej w danem państwie, w którem się takie placówki znajdują. Bawiąc się w stosunki ‚dyplomatyczno - handlowe‘, na których bolszewikom najmniej zależy, mają oni swoje cele wytyczne, do których dążą — **wywołanie rewolucji światowej!** Mając powyżej wspomniane placówki w państwie obcem, zupełnie oficjalnie mogą sprowadzać całą armję agitatorów komunistycznych pod maską różnych dyplomatów i urzędników swoich placówek, którzy się werbują **wyłącznie z żydów** pod przybranemi nazwiskami rosyjskiemi. To mają być przedstawiciele 150 000 000 narodu rosyjskiego!

Każdy urzędnik placówki sowieckiej od najwyższego do najniższego jest to dobrze wyszkolony agitator komunistyczny. Gdyby dziś za przykładem Anglji poszły wszystkie państwa Europy, wykryłyby się rzeczy straszne, zdarłaby się maska i ujrzelibyśmy prawdziwe oblicze, **wrogów świata cywilizowanego!** Znam Anglików i wierzę, że zerwanie stosunków angielsko - sowieckich jest początkiem końca bolszewizmu.

Mało kto wie i zna prawdziwe oblicze bolszewizmu. Kto jest bolszewik? To jest ten antychryst, o przyjściu którego przepowiadało się, to jest walka gwiazdy z krzyżem. A więc my matki musimy wychować dzieci nasze w silnej wierze chrześcijańskiej, pamiętając o tem, że **wiara jest najsilniejszym fundamentem, na którym buduje się miłość ojczyzny.** Wiara jest najpotężniejszym orężem przeciw bolszewikom, którzy są wrogami całego świata chrześcijańskiego.

Boją się bolszewicy tego oręża, więc burzą kościoły i cerkwie, znęcają się nad duchowieństwem w najokrutniejszy sposób. Ale mimo to jest u nas silna i niezachwiana wiara w ostateczne zwycięstwo krzyża świętego nad gwiazdą żydowską. Każdy chrześcijanin, który kocha swoją ojczyznę, do jakiej by on narodowości należał, musi pamiętać, że **bolszewizm to wypowiedzenie wojny chrześcijanom przez żydów — to walka gwiazdy z krzyżem.**

Do mnie osobiście mówili najwybitniejsi działacze bolszewiccy, między innymi sekretarz generalny wszystkich trybunałów Rosji żyd Feldman, przez którego byłam aresztowaną 18. 1. 1918 w Moskwie: **„My wtedy osiągniemy zwycięstwo nad całym światem, gdy zburzymy wszystkie kościoły i przewrócimy wasz Papieski tron w Rzymie. Z religją prawosławną prędko damy sabie radę, wiemy dobrze, że najsilniejszą walkę będziemy musieli toczyć z religją katolicką i to nie na jednym terenie Rosji“.**

Czyż dziś nie przekonały się narody chrześcijańskie, czem są bolszewicy? Nie mówiąc już o duchowieństwie, którem są przepełnione więzienia i czerezwyczajki bolszewickie, stoją zamknięte kościoły i cerkwie w całej Rosji, i tam w tych domach Bożych związki komunistyczno - żydowskie urządzają najohydniejsze orgje — znieważając miejsca święte.

Wydany cały szereg dekretów przez Komitet walki z religją jak to: a) pod karą śmierci zabrania się chrzcić dzieci. Przekroczenie tego dekretu grozi karą śmierci jak rodzicom tak i kapłanowi, b) w razie śmierci którego z członków rodziny trzeba zwrócić się do komisarza spraw religijnych, żyda, o pozwolenie niesienia krzyża i o asystę kapłańską. Takiego pozwolenia jednak nigdy się nie uzyskuje, a żyd odpowiada: „Jeszcze nie odzwyczailiście się od burżujskich zwyczajów?“

Ale pomimo **surowych dekretów, grożących za każde nauczanie pacierza dziecka, karą śmierci rodzicom,** pomimo tego, że stoją zamknięte świątynie Boże, nie zdołano wyrwać wiary, nie osiągnięto zwycięstwa. Zbierają się ludzie po lasach i puszczach wykopują doły w rodzaju katakumb i tam się modlą mówiąc: „Nasza wina, nasza wina, nasza bardzo wielka wina, pocośmy się poddali pachołkom żydowskim, którzy nas nauczali mówiąc: „mordujcie panów, palcie ich dwory, sami zostaniecie panami, rozbijajcie fabryki, zabijajcie właścicieli, sami zostaniecie fabrykantami, wymordujcie całą inteligencję i oficerstwo, to są nasi wrogowie“.

Usłuchali agitatorów komunistycznych, wykonali ich rozkazy i cóż się stało? Dziś, gdy wymordowana cała inteligencja w Rosji, został tylko chłop i robotnik, którzy domagają się obiecanych im praw, dziś się morduje tego chłopa i robotnika, płoną całe wsie z których ani jedna dusza uratować się nie może, podpalone przez oddziały karne komunistyczne. Zburzony cały kraj, który stoi w ruinach. Zburzenia tego dokonał sam naród rosyjski. Dziś ten naród wyciąga ręce do całego świata cywilizowanego wołając: **„Bracia Słowianie, bracia w Chrystusie, przyjdźcie, zwolnijcie nas z pod jarzma żydowsko - bolszewickiego“. Dziś ten naród ujrzał jak został oszukany w prawdziwie żydowski sposób.** Niechże to będzie przestrogą dla innych narodów, a przedewszystkiem dla Polski.

Moje interesy.

Co dnia zwężenie widzę swojej kiesy
Chociaż djabelnie mi pieniędzy trza.
Cudze kłopoty, cudze interesy
Często zajmują mi połowę dnia.

Jakże odmówić, gdy ktoś pięknie prosi
I płacze gorzko, wycierając nos. —
Weksel dla Józia, mieszkanie dla Zosi,
A dla Zdzisława protekcyjki głos.

Człowiek się kłania, wysładza swe słowo,
Przybiera ciągle uniżony gest.
Czasem usłyszy przykre to i owo
Ale bliźniemu pomóc miło jest.

Lecz gdy protekcja czasem się nie uda,
Mimo kręcenie się u wszystkich bram,
Twój bliźni wszystkim opowiada cuda.
Że jesteś świnia, ladaco i cham.

Henryk Zbierzchowski.

Podróż króla Bułgarji.

Król Borys zwiedzi incognito kilka państw europejskich.

Z Sofji donoszą, że w ub. poniedziałek po nabożeństwie żałobnem za króla rumuńskiego, odprawionej w katedrze prawosławnej w Sofji, w obecności króla Borysa, monarcha bułgarski udał się zagranicę, celem odwiedzenia Francji, Włoch, Austrji, Węgier, i Czechosłowacji. W towarzystwie króla znajduje się jego siostra, księżniczka Eudoksja, oraz kapitan Stamatow,i dwaj sekretarze. Przed wyjazdem z Sofji, król odbył dłuższą naradę z prezydentem rady ministrów Ljapczewem, któremu oświadczył, że w wymienionych wyżej państwach, bawić będzie jako osoba prywatna, unikając honorów królewskich.

Wielki zysk — mały obrót.

Podwyższenie taryfy pocztowej w Niemczech wpłynęło na zmniejszenie się ruchu.

Jeszcze niedawno w całych Niemczech walczyła prasa przeciwko podwyższeniu taryfy pocztowej, zapowiadanej przez ministerstwo poczt Rzeszy. Mimo jednak protestów i przestróg ze strony kół i osób miarodajnych, władze zaprowadziły podwyżkę opłat pocztowych, spodziewając się wielkich zysków, jakie ta podwyżka miała przynieść skarbowi Rzeszy.

Ministerstwo Poczt nie liczyło się jednak z tem, że zmniejszy się ruch na pocztach, że liczba korespondencyj spadnie, jak to zapowiadała prasa, bo niekażdy mieszkaniec może sobie pozwolić na opłatę wyższą, wynoszącą za list zwykły o 5 fenigów więcej niż poprzednio. Obecnie znajdujemy na łamach prasy niemieckiej wszystkich odcieni ostrą krytykę pod adresem ministertwa poczt Rzeszy: różne firmy, które liczyły korespondencję swą na tysiące listów miesięcznie dowodzą, że w czerwcu ilość listów spadła o 1/4, 1/3, a nawet o połowę, co dowodzi, że naczelne władze pocztowe, kierując się widocznie zasadą „wielki zysk — mały obrót“, nie przewidziały straty, jaką ta podwyżka przynieść mogła wskutek stosowania przez Niemców zasady oszczędności.

Porwana przez goryla.

Po dwóch latach pożycia uciekła od „męża“ i wróciła do domu rodzicielskiego.

W roku 1925 młoda Holenderka Elsa Hooper, córka osiadłego na Borneo plantatora, wyszła z domu, położonego w północnej części tej wyspy i więcej nie powróciła. Wszystkie przedsięwzięte wówczas dla jej odszukania zabiegi nie dały żadnego rezultatu i nie wykryły nic, prócz strzępków materji, pochodzących niezbicie z jej sukni, a znalezionych w zaroślach na skraju dzikiego podzwrotnikowego lasu niedaleko od domu Hoopera.

Po dwóch latach dopiero zaginiona zjawiła się na zachodniej stronie wyspy i przybywszy do domu opowiedziała niezwykłe swe przygody, jakich doświadczyła od czasu opuszczenia rodzicielskiego domu.

W dniu pamiętnej przechadzki, zaledwie młoda dziewczyna dosięgnęła skraju puszczy, odległej o niecały kilometr od zamieszkałej przez siebie osady, została porwana przez olbrzymiego goryla, który uprowadził ją błyskawicznie w głąb lasu. Rabuś ze swą zmartwiałą z przerażenia zdobyczą przedzierał się w ciągu kilku dni i nocy w coraz dzikszą i nieprzystępniejszą głąb, nie czyniąc jednak swej brance przez cały czas tej piekielnej i często do najwyższego stopnia karkołomnej podróży żadnej krzywdy.

Wreszcie olbrzymia małpa osiągnęła kres najwidoczniej określony swej podróży i zatrzymała się w otoczonej górami dolinie, przez którą przepływała niewielka rzeczka.

Porwana dziewczyna ze zdumieniem ujrzała na wysokiem drzewie coś w rodzaju budy, sporządzonej z gałęzi i liści palmowych. Od tej chwili dla uprowadzonej rozpoczęły się przygody godne najfantastyczniejszego pióra. Goryl od momentu pojęcia jej za małżonkę, zachowywał największą o nią troskliwość, nie czyniąc jej nigdy najdrobniejszej krzywdy i wykazując przytem niepospolitą inteligencję.

Gdy nieraz podczas upalnego dnia spoczywała w śnie, niezwykły przyjaciel czuwał przez cały ten czas, odpędzając zagrażające jej wypoczynkowi owady. A gdy zachorowała na czas dłuższy na jakąś gorączkową chorobę, zwierzę nie opuszczało jej ani na chwilę pogrążone w najwyższej rozpaczy.

Powyższą historję podaja zupełnie serjo pisma holenderskie. **Jest faktem stwierdzonym, że goryle często porywają murzynki i trzymają je w** w swoich legowiskach jako **żony. Badacze fauny przyjmują te wiadomości** z niedowierzaniem, choć **kilku słynnych** przyrodników w **zupełności je** potwierdza.

Wincenty Witos — wójtem.

W ubiegłą niedzielę odbywały się w Wierzchosławicach, rezydencji b. premjera Witosa ponowne wybory na wójta. P. Witos, który miał tym razem sporo przeciwników, ponownie został powołany na wójta gm. Wierzchosławice.

Nowy park w Warszawie.

W niedługim czasie Warszawa pozyska nowy park, którego projekty są już na ukończeniu; powstanie na Saskiej Kępie na przestrzeni 180 ha tuż koło Parku Skaryszewskiego. Środkiem nowego parku będzie biegła szeroka arterja komunikacyjna, która połączy Gocławek i Grochów ze śródmieściem Warszawy.

Nowy wynalazek radjowy.

P. Józef Piszka st. posterunkowy policji w Katowicach skonstruował detektorowy aparat radjowy, który odbiera fale ze stacyj nadawczych oddalonych nawet 1000 kilometrów. Wynalazek p. Piszki wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród szerokich sfer radjoamatorów, bowiem obecnie używane aparaty detektorowe odbierają fale zaledwie na odległość 40—80 klm.

Wykrycie centrali komunistów ukraińskich.

Policja śledcza we Lwowie przeprowadziła liczne rewizje w związku z wykryciem w Warszawie centrali ukraińców komunistów. Ogółem aresztowano do 20 osób, co do których stwierdzono łączność ich z centralą komunistyczną w Warszawie.

Groźny opryszek i fałszerz pieniędzy w Dybkach.

Władze śledcze w Łodzi **ujęły w dniu** 22 bm. groźnego opryszka i **fałszerza** pieniędzy **Józefa Lipińskiego, który** przed 7 laty wraz z innymi **więźniami** za pomocą wyłamania krat u **okna** zbiegł z miejscowego **więzienia. Aresztowano** go w ubikacji **podwórzowej,** gdzie schronił się przed **pościgiem.**

Kobiety polskie garną się do adwokatury.

Coraz więcej mamy studentek, **aplikantek** i adwokatek w **Warszawie. Na** 10 aplikantek adwokackich, **zaakceptowanych** przez Izbę adwokacką, **znajduje** się 5 kobiet. Ostatnio także **przyjęto** do palestry dwie ukończone **adwokatki.**

Mieszkania dla kolejarzy na Górnym Śląsku.

W Ligocie odbyło się **uroczyste poświęcenie** kompleksu domów **mieszkalnych** dla pracowników **kolejowych. Ogółem** poświęcono 15 domów **mieszkalnych** mieszczących w **sobie 67 mieszkań.** Koszta budowy wyniosły **1 700 000** zł, wyasygnowanych przez **emerytalną** kasę kolejową.

Olbrzymia burza w Wileńskiem.

Powiat wilejskotrocki **nawiedziła olbrzymia** burza, połączona **z piorunami** i z gradem, która zniszczyła **w niektórych** miejscowościach doszczętnie **zboża** i okopowizny. Burza **najsilniejszy** przebieg miała w gminie **Rudomińskiej.** Spadł tam grad olbrzymiej **wielkości,** który, zaskoczywszy dzieci w lesie, zbierające jagody, **poranił je do krwi** Od uderzeń piorunów **zajęło się szereg** wsi okolicznych.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Koronowo.

Manewry organizacyj przysposobienia wojskowego pod Byszewą. W ub. niedzielę odbyły się pod Byszewą manewry organizacyj przysposobienia wojskowego, w których udział wzięły Tow. Powstańców i Wojaków obwodu koronowskiego, jak: Koronowo, Samociążek, Salno, Wierzchucin i Witoldowo oraz „Sokół" Koronowo i Młodzież Katolicka Koronowo, Wierzchucin i Wielki Łąsk w łącznej liczbie około 300 członków.

Towarzystwa koronowskie ruszyły wczesnym rankiem przy dźwiękach orkiestry 15 p. a. p. i wojackiej z Koronowa w kierunku Byszewy. Już po przybyciu do Salna. towarzystwa koronowskie, mające białą przepaskę, podzielono na kilka drużyn, z których jedne udały się drogą do Stefanowa — na Byszewę, drugie zaś traktem do Byszewy, w ubezpieczonym marszu bojowym. Przeciwnikiem tow. koronowskich były Tow. Powstańców i Wojaków Wierzchucin i Witoldowo, z zieloną przepaską, które już wcześnie z rana pozycje swe pod Byszewą zajęły. O godz. 10 manewry zostały zakończone na korzyść zielonych. Po manewrach kapitan rezerwy Wiśniewski z Koronowa omówił ich całokształt, podając również ujemne strony. Zaznaczył także, że większą sprawnością odznaczali się zieleni, dlatego też w marszu do kościoła, w Byszewie, kroczyli zwycięzcy na pierwszem miejscu. Przed kościołem odbyła się defilada, którą odebrał komendant okręgowy Powstańców i Wojaków w towarzystwie burmistrza m. Koronowa p. Wodniczaka i innych. W czasie Mszy św., którą odprawił ks. Czaplewski, piękny kościółek byszewski wypełniony był po brzegi i ledwo że pomieścił przybyłych Wojaków.

Z kościoła wymaszerowano do Salna, gdzie nad jeziorem odbył się wspólny obiad żołnierski, znakomicie sporządzony przez panie z koronowskiego Czerwonego Krzyża.

Po obiedzie Powstańcy i Wojacy przeprowadzili ostre strzelanie o nagrody; pierwszą nagrodę zdobył p. L. Nowacki, drugą zaś p. Wł. Chmielewski — obaj z Koronowa.

Nad brzegiem jeziora w uroczo położonem miejscu odbywała się równocześnie miła zabawa, do której przygrywały dwie orkiestry. Zjechali tu też okoliczni gospodarze. Zauważono m. in. ks. ks. proboszczów Czaplewskiego z Byszewy i Paluchowskiego z Wierzchucina.

Strzelno.

Nowa sikawka. — Zabawa Leśników. — Urlop burmistrza. — Z Koła Podoficerów Rezerwy. Kawka dla biednych.

Tut. straż pożarna nabyła nową sikawkę motorową. Fakt ten powitać należy z uznaniem. Dotychczas straż nasza posługiwała się końmi, co nie było dogodne. Obecnie zaś w razie pożaru w okolicznych wsiach, przybyć będzie mogła, dzięki nowej sikawce, ze spieszną pomocą.

W u. niedzielę urządziło Grono Leśników nadleśnictwa Miradz, w lesie, w oddziale 172, zabawę taneczną, połączoną z strzelaniem. Publiczność dopisała i bawiła się ochoczo i wesoło na łonie przyrody. Dla tańczących jest tam sporządzone specjalne miejsce cementowe, na którem uwijało się wiele par. Gości zasilał bufet, przygrywała orkiestra wojskowa. Pogoda dopisała.

Ub. soboty rozpoczął p. burmistrz Busza urlop wypoczynkowy. Zastępuje go aptekarz p. Stęczniewski.

Związek Podof. Rezerwy, Koło Strzelno urządza dnia 31 bm. w lesie miradzkim zabawę. Program jest następujący: o godz. 6,45 do 7,30 przyjmowanie zaproszonych gości na dworcu. O godz. 8 zbiórka w lokalu M. Grześkowiaka. O godz. 8 wymarsz do kościoła. Powrót do lokalu, gdzie odbędzie się uroczyste zebranie. O godz. 1 po poł. wymarsz do lasu miradzkiego. Podczas koncertu rozmaite gry i strzelanie o nagrody. Od godz. 1 po poł. stoją do dyspozycji gości na rynku wozy. O godz. 9 wiecz. powrót do miasta, zabawa taneczna w sali p. Grześkowiaka. W razie niepogody zabawa odbędzie się w sali. Społeczeństwo miejscowe i pozamiejscowe winno poprzeć dążenia Podoficerów przez wzięcie gremjalnego udziału w tej imprezie.

W dzień św. Wincentego a Paulo odprawił ks. wikary Wasiela mszę św., podczas której przystąpiły panie z Tow. św. Wincentego a Paulo oraz biedni do Stołu Pańskiego. Następnie urządzono w salce parafjalnej kawkę, do której zasiadło przeszło 40 biednych.

KCYNIA. (Zebranie inwalidów cywilnych). W niedzielę, dnia 7 sierpnia o godz. 1 po poł. odbędzie się zebranie Związku Inwalidów Cywilnych w Hotelu Polskim. Również pożądane jest przybycie wdów, sierot i starców po okaleczonych w rolnictwie, górnictwie, przemyśle i leśnictwie, którzy pobierają rentę wzgl. mają do renty prawo. W tymże dniu otwarte zostanie biuro Związku u p. Wituckiego przy ulicy Szewskiej 7.

ŻARNIKI, pow. strzeliński. (Burza. — Pożar). W nocy z soboty na niedzielę przeciągała nad powiatem strzelińskim gwałtowna burza. Pioruny biły prawie bezustannie. M. in. grom uderzył w zagrodę gospodarza Dybały. Mimo usilnych zabiegów ratowniczych spaliła się stodoła oraz chlew. Straty są znaczne.

Kujawy są w tym roku szczególnie nawiedzane przez częste a silne burze, które wyrządzają w polach ogromne szkody oraz powodują dużo pożarów.

Z Inowrocławia.

Wyniki wielkiego kulania w klubie kręglarzy „Dziewiątka". Ub. niedzeili o godz. 7-ej wiecz. nastąpiło rozkuliwanie się między najlepszymi zawodnikami. Nasamprzód rozkuliwało się sześciu, którzy osiągnęli po 54 punkty na możliwych 54. Premij było ogółem 25. Uzyskali premje: 1) Teodor Czerwiński (fortepjan), 2) Stanisław Kapeliński (pokój męski), 3) Robert Leszkowski (zastawę Frageta), 4) Antoni Jędrzejczak (dywan), 5) Wojciech Streich (złoty zegarek), 6) Adam Chudziński (serwis obiadowy), 7) Mieczysław Pytliński, 8) Cegłowski, 9) Sołtysiak, 10) Lenartowski z Bydgoszczy, 11 Malicki, 12) Tadeusz Stankowski, 13) Musiał z Poznania, 14) Jan Heinricht, 15) Roman Kaźmierczak, 16) Jackowski z Kruszwicy, 17) Świtajski, 18) Lenartowski z Kruszwicy, 19) Pracki, 20) Stanisław Musiał, 21) Smolanowicz z Leszna, 22) Górny z Kruszwicy, 23) Kościanowski, 24) Jezierski z Strzelna oraz 25) Dyba z Inowrocławia. Następnie odbyło się rozdanie nagród oraz pogawędka, w czasie której przemawiali m. in. pp. prezes Chojnacki, Kapeliński, referent Juengst, w zastępstwie starosty, Świtajski, Stankowski.

Jak ogólnie stwierdzono, w obecnem kulaniu odniesiono najlepsze wyniki w całej Polsce, wobec czego klub kręglarzy zamierza wysłać najlepszych zawodników na przyszły międzynarodowy kongres sportowy w Holandji, który się odbędzie prawdopodobnie w r. 1928. Mamy nadzieję, że i tam nasi zawodnicy w kulaniu kręgli zdobędą pierwsze nagrody.

Sąd karze ostro za kradzież. Ostatnio rozpatrywała tut. izba karna aż 10 spraw kradzieży. Ukarano: Tomasza Waszocha ze Złotowa, powiat szubiński, na 6 miesięcy więzienia, Walerjana Trzpisa ze Złotowa na 4 mies. i 1 tydzień więzienia, Franciszka Florczyka z Brudni na 3 miesiące więzienia, Jana Zimnego z Kruszwicy na 3 miesiące więzienia, Władysława Hilsera ze Strzelna na 3 miesiące więzienia, Władysława Malickiego i Franciszka Adamskiego ze Strzelna na 1 miesiąc więzienia, Florjana Zeleka i Franciszka Żeleka ze Stodół, powiat strzeliński, na 4 mies. więzienia, Władysława Błaszkiewicza z Inowrocławia na 5 miesięcy więzienia, Andrzeja Janeckiego ze Strzelna na 5 miesięcy więzienia, Władysławę Nowakównę z Inowrocławia na 3 miesiące więzienia. Oprócz tego skazano wszystkich na poniesienie kosztów sądowych. Smutny to objaw dzisiejszych stosunków, tylu bowiem woli żyć i dorabiać się cudzym kosztem.

Bezustanne burze i deszcze. Ub. poniedziałku trzykrotnie wracała się burza i kilkakrotnie spadł ulewny deszcz.

Na ostatnim targu płacono za funt masła 3,00—3,20 zł, za mendel jaj 2,40—2,60, za kawałek białego sera 60—70 gr.

Wiadomości z Gniezna.

Nieszczęśliwy wypadek. W ub. sobotę wiózł furman Nowakowski wóz naładowany cegłą do seminarjum duchownego. Na wozie znajdował się oprócz niego 8-letni jego syn. Wskutek szybkiej jazdy doznał wóz na ul. Seminaryjnej silnego wstrząśnienia, wskutek czego chłopak spadł głową w dół i poniósł śmierć na miejscu.

Czyje koło zapasowe od samochodu? Osadnik Wilhelm Bartling z Kłecka znalazł na szosie Gniezno - Kłecko zapasowe koło od samochodu.

Żebrak z gotóweczką. Przytrzymano pewnego około 40-letniego żebraka, który w restauracji przy ul. Tumskiej domagał się obiadu. Znaleziono u niego podczas rewizji aż 96 zł. gotówki.

Opuścił dom rodzicielski w Sulinie, pow. gnieźnieński, 17-letni Władysław Radecki: szczupły, niski, w granatowem ubraniu, czarne trzewiki i siwy kapelusz.

Spłoszyły się konie. Na nabożeństwo przyjechał z Łabiszynka do Gniezna woźnica pp. Galińskich z trzema kobietami. Brak pasków do wstrzymania dyszułek, spowodował najechanie wozu na konia, który przerażony nagłem uderzeniem, poniósł w szalonym pędzie powózkę w stronę ul. Poznańskiej. Na jednym z zakrętów ulicznych uderzyła powózka z taką siłą o brzeg chodnika, że woźnica wypadł z niej, odnosząc znaczne obrażenia. Niewiastom, z których jedna również wypadła, na szczęście nic się nie stało. Woźnicę odstawiono do szpitala, skąd po opatrunku odesłano go do domu.

Ujęcie złodzieja. Pisaliśmy swego czasu o pewnej kobiecie z zawiniątkiem w ręku, która szła w towarzystwie znanego włamywacza Stanisława Wierzbickiego. Złodziej wówczas, na idok policji zbiegł. W ub. środę spostrzegł pewien posterunkowy Wierzbickiego na ul. św. Wawrzyńca, niosącego paczkę. Ujęto włamywacza i odstawiono go na posterunek policji, gdzie stwierdzono, że w paczce znajduje się kilka funtów słoniny wędzonej, pochodzącej z kradzieży u pp. Heitnerów przy ul. Wrzesińskiej.

Krwawe zakończenie sprzeczki.

Gospodarz Karpiński z pod Gniezna postrzelił swojego gościa.

W najlepszej zgodzie żyli od dłuższego czasu gospodarz Karpiński z Przyborówka, pow. gnieźnieński i niej. Janecko Antoni, 26-letni młodzieniec. W nocy ze środy na czwartek, nocował Janecko u Karpińskiego, co się zresztą dość często zdarzało. Rano dnia następnego powstała sprzeczka między gospodarzem a gościem, wyłoniona rzekomo z winy Jenecki, która zakończyła się poważnem zranieniem gościa. W czasie sporu bowiem wyciągnął J. rewolwer i oddał strzał do Karpińskiego. Strzał chybił. Karpiński, ochłonąwszy z chwilowego przestrachu, puścił się z fuzją w ręku za uciekającym J. w pogoń i, dogoniwszy go, oddał w odległości kilku zaledwie kroków strzał, raniąc Janeckę poważnie w piersi.

Pierwszej pomocy udzielił rannemu dr. Manowski z Czerniejewa, poczem w poważnym stanie odwieziono ofiarę sporu do szpitala w Gnieźnie. Karpińskiego osadzono w areszcie.

Z Poznania.

Ku czci Kasprowicza. Na wniosek wojewody oraz komitetu uczczenia pamięci Jana Kasprowicza, poznański sejmik wojewódzki uchwalił kredyt w wysokości 10.000 zł. na zakup „Harendy" i wybudowanie na niej grobowca-kaplicy, celem umieszczenia w niej trumny poety. Pozatem sejmik uchwalił 5.000 zł. na nagrody za najlepszą pracę monograficzną o życiu i twórczości Kasprowicza. Subwencje w wysokości 10.000 zł. przekazano przewodniczącemu komitetu, rek. Grochmalickiemu. Rozpisanie konkursu na wspomniane prace monograficzne oraz ustalenie zasad rozdziału nagród nastąpi na mocy osobnej uchwały wydziału wojewódzkiego.

Dobrą nauczkę dał Poznaniankom. Pisma poznańskie donoszą o następującej arcyzabawnej a zarazem smutnej historji: Ubiegłej soboty w czasie t. zw. „Nocy Weneckiej", miało miejsce w Sołaczu (przedmieście Poznania) zdarzenie na pozór nieprawdopodobne, niemniej jednak najzupełniej autentyczne.

Pomiędzy bawiącymi tam gośćmi było też kilku członków wycieczki z Ameryki, ludzi bardzo wesołych na sposób amerykański. (Jak wiadomo, dobry humor i dowcip często ujawniają się na tamtej półkoli w formie bardzo ekscentrycznych pomysłów). Jeden z nich, przechadzając się po parku, spostrzegł w pewnej chwili młodą panienkę, idącą samotnie przez cienistą aleję. Po chwili rozmawiali, jak starzy, dobrzy znajomi.

— Wie pani, moglibiśmy dzisiaj świetnie się zabawić. Potrzeba byłoby jeszcze jedenastu pań. Gdyby pani mogła w krótkim czasie zebrać z pomiędzy swoich koleżanek taką ilość, byłbym niezmiernie wdzięczny.

Uradowana panienka, myśląc, że Amerykanin zamierza widocznie zaaranżować jakieś tańce, czy inną zabawę, pobiegła czemprędzej, aby spełnić jego polecenie. Upłynęło zaledwie kilkanaście minut, a już w umówionem miejscu stawił się tuzin panien.

Przedstawiwszy się paniom, Amerykanin zaprosił je wszystkie do miasta. Skinął na dwa automobile, stojące w pobliżu i ulokował w nich swoje towarzyszki. Następnie zapłacił szoferowi z góry za jazdę, sam jednak jeszcze nie zajął miejsca. Kiedy już puszczono w ruch motory, zawołał:

— „Proszę zawieść te małpy do Zoologu!"

Łatwo sobie wyobrazić, co się stało w następnej chwili. Dwanaście oszalałych z gniewu i wstydu kobiet poczęło krzyczeć w niebogłosy, Amerykanin zaś zanosił się od śmiechu, w czem mu dzielnie pomagali widzowie.

Powstało duże zbiegowisko. Pokrzywdzone panny zawezwały policję. Spisano protokół. Dowcipny człowiek nie tracił mimo to humoru, twierdząc, że nigdy jeszcze tak dobrze się nie zabawił.

Jest to dobra nauczka dla tych panienek, które zbyt pochopnie wykorzystują każdą nadarzającą się okazję zabawy.

Bandytów z pod Słupcy, niej. Daniszewskiego i Skowrońskiego, którzy swego czasu napadli na właściciela ziemskiego Klubczyńskiego, aresztowano i przewieziono do więzienia poznańskiego.

Z więzienia zbiegł znany włamywacz S. Dąbrowski, który ostatnio dokonał włamania do mieszknia dr. Pajzderskiego. Dąbrowskiego prowadzono do sędziego śledczego. Korzystając z nieuwagi woźnego oraz z licznie nagromadzonej w przedsionku sądu publiczności, zbiegł, nie zauważony przez nikogo.

Oblała ojca kwasem siarczanym. Podczas sprzeczki między mechanikiem Dąbrowskim a jego żoną stanęła córka w obronie matki i oblała ojca kwasem siarczanym. Sprawa znajdzie swój epilog przed sądem.

KOSTRZYN, pow. średzki. (Znaleziono zwłoki zamordowanego). W ub. sobotę wyjechał pociągiem robotnik Tomaszczak, aby odwiedzić swą żonę bawiącą u matki swej, robotnicy na folwarku w Kostrzyniu. W niedzielę znaleziono zwłoki Tomaszczaka z licznemi ranami na głowie i piersiach w rowie przy szosie Kostrzyn Środa. Tomaszczak został w drodze napadnięty i obrabowany. Energiczne śledztwo w toku.

ODOLANÓW. (Samolot niemiecki na terenie Polski). W ub. tygodniu lądował obok przejścia granicznego Dobrzec, samolot niemiecki, należący do niemieckiego towarzystwa lotniczego „Lufthanka". Był to samolot pasażerski, który wyleciał ze Szczecina do Berlina, a z powodu gęstej mgły zmylił drogę. Oprócz pilota znajdował się w samolocie jeden pasażer. Po zbadaniu dokumentów, został samolot zwolniony i odleciał do Berlina.

Z POMORZA.

ORŁOWO, pow. wąbrzeski. (Jak cyganka zarobiła na głupocie ludzkiej?). Robotnikowi pewnemu w Orłowie chorowały od dłuższego czasu krowy. Sprzedał jedną z nich ze stratą, otrzymując 350 zł. Udał się w końcu po poradę do starej cyganki, która go następnie odwiedziła. Żonie robotnika kazała przynieść koguta i kurę, pieniądze schować do szuflady, i po zabiciu kur rozpoczęła „odrzekanie" od zła. Cyganka poleciła wszystkim wyjść na dwór, aby mogła spokojnie wykonać ceremonje,? które polegały na — kradzieży. Robotnik tymczasem na dworze z rozkazu „czarownicy" — piał jak kogut. Po trzech dniach — gdyż cyganka wyznaczyła mu ten termin! — dopiero zajrzał do szuflady, aby ponownie przeliczyć pieniądze. Spostrzegł, że został okradziony. Udał się do policji — ale i ona już pomóc mu nie mogła: cyganka wszak do ucieczki miała 3 dni czasu! — Głupota ludzka nieraz nie zna granic!

Świekatowo.

Przegląd bydła z premjowaniem. Po raz pierwszy w naszej miejscowości i okolicy urządziła Pom. Izba Rolnicza w roku bieżącym przegląd bydła włościańskiego i trzody chlewnej. Stawiano do przeglądu: 66 krów, 10 jałowic, 7 stadników i 3 knury. Najliczniej przegląd obesłał miejscowy posiedziciel p. Wojtalewicz, dalej p. Gollnik ze Serocka itd. Ogółem wystawców było 30, przeważnie członkowie miejsc. Kółka rolniczego. Skład komisji przeglądowej tworzyli pp. inż. Szczepski z Torunia z Pom. Izby Rolniczej, inż. Rożański

Parczewski z Belna, Szulc ze Stążek, Januszewski z Błądzinia, Wojtalewicz ze Świekatowa, Gollnik ze Serocka.

Nagrody otrzymali następujący wystawcy-hodowcy: pp. Mende, majątek Szewno, dyplom P. I. R. za grupę jałowic; Wiktor Gollnik ze Serocka medal bronzowy i 104 zł. za grupę krów, oraz 40 zł. za stadnika; Buczkowski z Tuszyn list pochwalny i 62 zł. za grupę krów i jałowic oraz 15 zł. za stadnika. Wojtalewicz ze Świekatowa 56 zł. za grupę krów, 50 zł. za stadnika i 15 zł. za knura. Putynkowski ze Świekatowa 20 zł. za stadnika i 28 zł. za grupę krów; Kruczyński z Lubani Lipin 24 zł. za stadnika i 24 zł. za knura; Nitka z Niem. Łąk 30 zł. za grupę krów. Za mniejsze grupy bydła nagrody pieniężne otrzymali pp.: Pepliński ze Świekatowa 29 zł., Szczepan Baumgart ze Świekatowa 25 zł, Kapka z Niem. Łąk 20 zł, Łaski z Turzyn 18 zł, Antoni Sinda ze Świekatowa 14 zł, Krzyżelewski ze Świekatowa 10 zł. Andrzej Włoch ze Świekatowa 8 zł., Stanisław Włoch z Niem. Łąk 6 zł., Kitowski z Lubani Lipin 6 zł, Winowiecki z Tuszyn 4 zł, Glazik ze Świekatowa 4 zł. itd. Ogółem rozdano nagród pieniężnych w wysokości 650 zł.

CEKCYN, pow. tucholski. Pożar. Na wybudowaniu u gospodarza Edwarda Schewego wybuchł pożar. Spaliły się stodoła i chlew. Straty są znaczne. Poszkodowany był ubezpieczony.

STĄŻKI, pow. świecki. (Kradzież z włamaniem). Ze stodoły majętności Stążki skradziono 20 ctr. ziemniaków i 3 ctr. sztucznego nawozu. Sprawcy dotąd nie wykryci.

JEŻEWO. (Poświęcenie salki parafjalnej). Duszą całej tutejszej parafji jest ks. proboszcz Burtschik. Za jego staraniem m. in. zrobiono z dotychczasowej szopy salkę parafjalną. Koszta poniósł znów ks. proboszcz. Poświęcenie salki odbyło się przedostatniej niedzieli. Salkę oddano pod opiekę św. Józefa. W uroczystości oficjalny udział wzięło miejsc. Stow. Męskiej Młodzieży Kat., a dalej tłumy wiernych. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz, wygłosiwszy [illegible]poprzednio piękne przemówienie. Na udek[illegible]rowanie sali ofiarował jeszcze ks. prob[illegible]szcz figurę św. Józefa, ponadto, idąc z po[illegible]m czasu, założył radjo.

Po [illegible]więceniu urządziło Stow. Młodzieży z [illegible]m patronem na czele, wycieczkę do Taszewa, gdzie w ogrodzie zamkowym pp. Różyckich podejmowali przybyłych kawą i plackiem.

Działdowo.

Ofiara kąpieli. Ub. niedzieli utonęła podczas kąpieli w rzece Drwęcy w Nowemmieście 16-letnia córka sekretarza powiatowego p. Kamińskiego. Matka, która kąpała się razem z córką, była również w niebezpieczeństwie i jest obecnie chora. Zwłoki córki wydobyto dopiero po kilku dniach poszukiwania.

Komitet Floty Narodowej. Z inicjatywy starosty zwołano zebranie celem założenia w Działdowie powiatowego Koła Komitetu Floty Narodowej. Po omówieniu celów i zasad wybrano zarząd w następującym składzie: p. starosta Plackowski — prezes, p. inspektor szkolny Klimosz — zast. prezesa, p. Skąpski (W. Łęck), ks. prob. Ptaszyński i p. mecenas Wyrwicz — członkowie. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. dr. Weselik, sędzia Mordawski, skarbnik Kasy Skarbowej Adamski. Członków zapisało się 20.

Z życia Wojaków. Z osiągniętego zysku z zabawy, która się odbyła dnia 3 bm., nadzwyczajne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków uchwaliło zakupić sztandar, którego poświęcenie ma się odbyć w dniu 4 września.

Lubiewo.

Wycieczka dziatwy szkolnej. Ub. poniedziałku dzieci miejscowej szkoły powszechnej miały sposobność zwiedzić wspólnie okolicę. Urządzono wycieczkę pod kierownictwem nauczyciela Lewandowskiego i pp. nauczycielek Słowikowskiej i Machnickiej. Wpierw udano się do lasu Bruchniewo, stąd do szkoły Sucha, dalej nad rzekę Brdę, a w końcu do młyna Sucha, poczem powrócono ze śpiewem do Lubiewa.

Skutki burzy. Często nawiedzają okolice nasze burze. Podczas jednej z nich uderzył piorun w dom mieszkalny p. Januszewskiego na wybudowaniu. Grom uderzył w dach blisko komina. Wkrótce już pożar ugaszono, zanim poczynił poważniejsze szkody.

Starogard.

Wiec polityczny. Dnia 23 bm. odbył się tu pierwszy wiec publiczny nowego związku zawodowego „Praca" i N. P. R. lewicy. Jako referenci przybyli: poseł Ciszak i p. Adamek z Poznania. Pierwszy wygłosił referat polityczny a drugi gospodarczy, agitując za nowym związkiem.

Opozycja stawiła się licznie. Szczególnie wielu przybyło socjalistów, m. in. zamiejscowi działacze p. Rybczyński z Bydgoszczy i Guziołek z Grudziądza. To też dyskusja była bardzo ożywiona i częściowo burzliwa. Członkowie N. P. R., a byli tam nieomal wszyscy przywódcy miejscowej filji N. P. R., wytaczali oskarżenie przeciwko „odszczepieńcom i rozbijaczom N. P. R.", a socjaliści znowu uważali program nowego związku „Praca" za mało radykalny i radzili przyłączenie się do ich organizacji.

Poseł Ciszak zaatakował otwarcie działalność głównych posłów N. P. R. jak Popiela i Chądzyńskiego, nazywając ich posunięcia na arenie sejmowej szkodliwemi dla klasy robotniczej. Odzywały się wobec takiego oświadczenia głośne słowa protestu i oburzenia. Zaznaczyć jednakże wypada, iż wiec ten mimo ostrych i drażliwych słów i wyrażeń, był utrzymany na platformie parlamentaryzmu. Widać z tego, że ludność nasza jest już nieźle wyrobiona, co świadczy o coraz większej dojrzałości politycznej naszego społeczeństwa.

Walne zebranie Bractwa Strzeleckiego odbyło się dnia 23 bm. w Strzelnicy, pod przewodnictwem p. burmistrza Czwojdzińskiego. Po sprawozdaniu zarządu z strzelania kurkowego i połączonych z tą uroczystością imprez, nastąpił wybór delegatów na wszechpolski zjazd bractw strzeleckich do Grudziądza. Wybrano pp. Kosznika i Heldta. Oprócz tego pojedzie jeszcze kilku członków z własnej incjatywy.

Zaraźliwa choroba t. zw. wąglik grasowała ostatnio między bydłem na majątku Owidz. Zaraza ta była groźna także ludziom. Przed jej wykryciem zaraził się i umarł jeden z robotników majątku a drugi zachorował. Władze sanitarne poczyniły zaraz energiczne kroki, celem stłumienia choroby, która już wygasła.

GDYNIA. (Przeniesienie szkoły podoficerskiej marynarki do Gdyni). Rząd polski nabył od rządu francuskiego zdeklarowany krążownik „d'Entrescasteaux" pojemności około 8000 ton. Przed paru dniami z rozkazu dowództwa floty odpłynęło do Francji po okręt załoga marynarzy polskich. Przybycia krążownika do Gdyni spodziewać się należy w pierwszych dniach sierpnia. Nowy ten okręt wojenny przeznaczony będzie na pomieszczenie szkoły podoficerów marynarki, która w ten sposób zostanie przeniesiona ze Sużnia do Gdyni. Nowe warunki, w jakich się znajduje szkoła, pozwolą marynarzom nietylko na studja teoretyczne. lecz dzięki możności korzystania z urządzeń okrętowych, zwiększa też możliwość praktycznego zaznajomienia się z życiem na morzu. Krążownik nabyty został na kredyt za cenę bardzo niską.

Puck.

Sensacyjny proces. W piątek dnia 29 bm. rozpocznie się w Pucku przed sądem pokoju ciekawy proces prywatno-karny p. Alfreda Świerkosza, nauczyciela z Pucka, przeciwko „Głosowi Prawdy". Jak wiadomo, p. Świerkosz oskarża pismo to o zniewagę i o oszczerstwo w piśmie. „Głos Prawdy" bowiem, pisząc o nieudałym wiecu endeckim w Pucku, który odbył się w marcu br. zaznacza m. in., że p. Świerkosz pała nienawiścią do niektórych członków obecnego rządu, o czem świadczy jaskrawo fakt, że ongiś w pewnem towarzyskiem kole wyraził się, że tu na Kaszubach w niektórych domach zauważa się jeszcze portrety marszałka Piłsudskiego które należałoby publicznie na rynku puck[illegible] spalić. Sprawą tą zajmowało się swego czasu szeroko tutejsze hakatystyczne pismo „Pucker Zeitung". „Głos Prawdy", jak nas informują, przedstawi kilku świadków, dla przeprowadzenia dowodu prawdy. Oskarżyciela prywatnego zastępować będzie adwokat dr. Zagórowski z Pucka, „Głos Prawdy" — pewien adwokat z Warszawy.

Ważne dla czytelników „Dziennika Bydgoskiego". Z dniem 1 sierpnia przejmuje księgarnię polską od p. Michała Winnickiego p. Rejkowska z Nowego. Agentura „Dziennika Bydgoskiego" znajdować się będzie odtąd u p. Rejkowskiej,

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny: Środa 27. lipca teatr nieczynny. Czwartek 28. lipca występ operetki toruńskiej „Krysia Leśniczanka" z Lodą Rogińską w roli tytułowej.

Baczność Chrześcijańska Demokracja koło Grudziądz! W czwartek odbędzie się plenarne zebranie Polskiego Stronnictwa Chrz. Demokracji koło Grudziądz w hotelu Warszawskim o godz. 7. wiecz. Przemawiać będzie poseł Nowicki na temat: Chrześcijańska Demokracja wobec zamknięcia nadzwyczajnenj sesji Sejmu. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Hajduk obity przez piekarza.

Grudziądzki wesołek zapoznał się z garbowaniem skóry. — Narodowcy wybiegli gremjalnie na ulicę. — Dopiero interwencja policji II-go komisarjatu, przywróciła porządek uliczny. — Przyczyna obicia trzymana w tajemnicy.

Grudziądz, 25. 7. 27.

Pomimo chłodnego powietrza, narodowcy, nazywając się szumnie „kościołem", mieli nielada dzień gorący w poniedziałek po południu. Wylegli okazale na ulice: Podgórną, Solną i w części Kościuszki, i żywo gestykulując zwiniętemi pięściami, wygrażali w stronę piekarni Pieniążka przy ulicy Nadgórnej 4. Pieniążek bowiem sprawił lanie kijem chadzającemu prawem kaduka w sutannie niejakiemu Hajdukowi, który żerując w Grudządzu, wygłasza idee oparte na najniższych instynktach mas bezkrytycznych, wiecznie i stale niezadowolonych nawet z samych siebie.

Powód zajścia trzymany jest do tej chwili w tajemnicy lecz wcześniej, czy później zostanie rozgłoszony. Wiadomem tylko jest, że Hajduk powraca do siebie (mieszka przy ul. Nadgórnej 2,) spotkał się z Pieniążkiem i ten po wymianie najwyżej dwóch słów, zabrał się do garbowania skóry imci pana Hajduka.

Zbiegowisko było ogromne, gdyż p. P. jakby włożył kij w gromadę trutni: nagle zaroiło się i zabrzęczało na ulicy. Więcej gorętsze szeregi sunęły w stronę piekarni z zamiarem pomszczenia pobitego, i kto wie, czemby się skończył ów atak fanatyków, gdyby nie energiczna postawa policji.

Powoli ulice pustoszały...

Gromadki rozchodziły się do domów na wieczerzę, zapowiadając pilnować swego pupilka z większą pieczołowitością niżeli do tego czasu.

Wiadomości z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 29. bm. apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Teatr Miejski. W środę dnia 27. bm. premjera operetki „Krysia Leśniczanka".

W czwartek, dnia 28. bm. występ tancerki Maryli Gremo.

Wagon towarowy na dworcu Toruń-Przedmieście spadł z wiaduktu. W nocy z soboty na niedzielę na dworcu Toruń—Przedmieście wykoleiły się 4 wagony - węglarki, przyczem jeden z nich znajdujący się na wiadukcie, pod którym prowadzi droga z Torunia do Podgórza, spadł na szosę. Most został nieco uszkodzony, wagon zaś uległ rozbiciu. Przyczyny wypadku dotychczas nie ustalono.

Wydobycie zwłok topielca. Rybak Józef Gawarkiewicz, zam. przy ul. Winnica 20, który podczas zarzucania sznurów z wędkami do Wisły wpadł do wody i utonął, o czem już donosiliśmy, został odnaleziony. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy miejskiej.

Znowu wyłowiono topielca. Ub. soboty wyłowiono z Wisły w pobliżu zamku Dybowskiego zwłoki mężczyzny. Dochodzenia wykazały, że topielec jest niej. Czamański Ignacy przemysłowiec lat 40, kawaler, zamieszkały w Włocławku, który przybył do Torunia, aby tu popełnić samobójstwo. Zwłoki zabrane zostały przez rodzinę do Włocławka.

Przy wsiadaniu na statek utonął. Ub. niedzieli wieczorem pewien podoficer, którego nazwiska dotąd nie zdołano ustalić, przy wsiadaniu na statek wpadł do wody i utonął. Natychmiastowe poszukiwania z powodu ciemności nie odniosły skutku, gdyż nieszczęśliwego woda zabrała. Dalsze poszukiwania prowadzą władze wojskowe i policyjne.

W związku z powyższym wypadkiem władze policyjne winny wpłynąć na przedsiębiorcę przewozu, aby na przystani, tak po jednej jak i drugiej stronie, postawił specjalnych ludzi poważnych, którzyby nie pozwalali przedwcześnie otwierać drzwi, jak również zabraniali wsiadywać i wskakiwać na statek w chwili odjazdu, jak to nieraz się zdarza.

Kapelmistrz p. Alojzy Finc urządza dnia 27 bm. w „Grand Cafe" wielki koncert symfoniczny, w składzie powiększonym (15 osób). Odegrane zostaną m. in.: VII symfonja Beethovena, fantazja Tannhäusera, V. symfonja Czajkowskiego i potemat symfoniczny Nr. 3 Liszta. Miłośnicy muzyki będą mieli zatem okazję posłuchać doskonałej muzyki.

Spółdzielnia Kasy Rzemieślniczej w Toruniu, założona w roku 1924, przenosi się z dniem 1 sierpnia do własnego lokalu, przy ul. Prostej nr. 5.

Biuro Funduszu Bezrobocia zmienia lokal. Biura zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia, mieszczące się przy ul. Wały, przeniesione zostają na ul. Żeglarską 27, I piętro, tel. 961. Wszelką korespondencję z dniem 1 sierpnia należy przesyłać pod tym nowym adresem. Tamże udzielać się będzie również informacyj w sprawie funduszu bezrobocia.

Oszustwa i kradzieże zgłosili: Chrzanowski Bolesław z Wielkiej Złej Wsi, pow. Toruń, zgłosił oszustwo 50 zł. Zacharek Konrad z Torunia zgłosił kradzież roweru 100 zł. Gorzechowski Jan z Torunia zgłosił kradzież warzywa i zniszczenie drzew, ogólnej wartości 300 zł. Chronowski Balesław zgłosił kradzież z włamaniem bielizny i konfitur wartości około 3 tys. zł. Grodzki Bolesław zgłosił kradzież koszul damskich wartości 100 zł. Świtalski Edmund zgłosił kradzież warzywa z ogrodu wartości 50 zł. Kuczkowska Weronika zgłosiła kradzież warzywa z ogrodu wartości około 80 zł. Cybulska Janina zgłosiła kradzież bielizny z kosza.

Wyniki zawodów konnych.

Pierwsze w tym roku zawody konne kursu jazdy konnej urządzone staraniem oficerów i podchorążych Centralnej Szkoły Artylerji w Toruniu, pod dozorem p. majora Toczka, który wsławił się niejednokrotnie na zawodach międzynarodowych, odbyły się w ub. sobotę i niedzielę, mimo niepewnej pogody, przy licznym udziale publiczności i wypadły bardzo dobrze. Tak u jeźdźców jak i u koni widać było doskonałą szkołę. Uczestnicy tych zawodów i konie śmiało mogą rywalizować na wszelkich konkursach hipicznych, gdyż chrzest bojowy przeszli z doskonałą sprawnością. Przyznać należy, że i warunki konkursu, jak na pierwszy raz, tak dla koni oraz jeźdźców były ciężkie, gdyż tor urządzony był na wzór torów zagranicznych, gdzie jeździec wykazać się musi niezwykle szybką orjentacją i umiejętnością prowadzenia konia.

Do konkursu hippicznego podchorążych w pierwszym dniu zawodów stanęło 24 zawodników, z których nagrody otrzymali pp.: 1) Danielczyk na koniu „Husta", 2) Skrzecz na koniu „Łamigłówka", 3) Bartoszewski, na koniu „Księżna", 4) Wiełłowicz na koniu „Trajer", 5) Zelkowski na koniu „Nora".

W woltyżerce nagrody otrzymali podchorążowie Kociółek i Zabawski.

W konkursie hippicznym zwyczajnym oficerów C. W. artylerji nagrody otrzymali: 1) por. Berdowski 10 dak. C. S. Art. na koniu „Nella", 2) major Dembiński, 7 dak. C. S. Art. na koniu Bohun, 3) por. Chiliński 8 pac. na koniu „Fokstrott".

W gymkhanie podchorążych pierwszą nagrodę wziął p. Malewski na koniu Hardy, drugą p. Kwiatkowski na koniu „Lesbos".

W biegu myśliwskim nagrody otrzymali: 1 kpt. Dudek 7 pap. na koniu „Łobuz", 2) por. Chiliński 8 pac. na koniu „Lezginka", 3) por. Wiśniewski 23 pap. k. j. k. na koniu „Murat".

Drugi dzień zawodów rozpoczął konkurs parami oficerów C. S. Art. Stanęło 8 par. Nagrody zdobyli: 1) druga para i to major Dembiński, 7 dak., na koniu „Bohun" i por. Kleczewski 11 dak. na koniu „Odaliska", 2) siódma para: kpt. Filejski, 17 pap. na koniu „Barykada" i por. Derych, 9 pap. na koniu „Matador".

W jeu de barre (podchorążowie) zwyciężyła druga trójka i to podch.: Kociołek na koniu „Jeleń", Patronowicz na koniu „Igor" i Fihel na koniu „Front".

W konkursie myśliwskim oficerów C. W. Art. zwyciężyli: 1) por. Dergel, 9 pap. na koniu maj. Toczka „Barykada", 2) por. Berdowski 10 dak. na koniu „Nella", 3) major Zielke, Of. S. Art., na koniu „Hallali".

W walce pióropuszy, do której stanęło 12 podchorążych, zwyciężyli biali i to pp.: Raźny na koniu „Instrument", Danielczyk na koniu „Mazur", Jedziniak na koniu „Idjota", Piotrowski na koniu „Lolek", Wielowicz na koniu „Fundusz" i Pietrzak na koniu „Nero".

W biegu oficerów z przeszkodami na 3200 metr. pierwszą nagrodę zdobył mimo upadku por. Chiliński, 8 pac, na koniu „Lezginka", drugą kpt. Filejski, 17 pap. kurs jazdy konnej, mimo upadku na koniu „Iwan", trzecią por. Wiśniowski, 23 pap. na koniu „Murat".

Poza konkursem popisywał się na swoim koniu „Faworycie" major Toczek, który wykonał 6 skoków w t. zw. potędze skoków wysokości 1,90 mtr. Zawody zakończył pokaz jazdy artyleryjskiej.

Co Bydgoszcz i Pomorze — szczególnie ich koła handlowo-przemysłowe zainteresować winno?

II.

(Bydgoszcz-Grudziądz-Toruń).

A więc mówi się o Grudziądzu jako o siedzibie przyszłej — nazwijmy ją — pomorskiej Izby Przemysłowo-handlowej.

Ma ona złączyć dotychczasowe agendy wszystkich trzech, t. zn. Torunia, Bydgoszczy i Grudziądza.

Zdaje się, że to dotychczasowe „mówienie" jest pobożnem życzeniem pewnych kół, życzeniem atoli nietylko „pobożnem", ale i — co dodać należy — aktywnem.

Przyglądając się rozwojowi pomorskich izb z góry widzimy nikłość toruńskiej, obejmującej zbyt mały obwód, by mogła się silniej uwydatnić. Należy ona też z tej przyczyny do finansowo najsłabiej postawionych izb co oczywiście w znacznej mierze wpływa na żywotność i wydajność izby.

Tak tedy pozostałoby pytanie: Bydgoszcz czy Grudziądz?

W tej kwestji z góry zdecydowane zajmować stanowisko nie wydaje się być wskazanem, nie wysłuchawszy opinji nietylko zainteresowanych izb, ale przedewszystkiem też zainteresowanych kół.

O ileby oczywiście o sentyment i jednostronny chodziło interes, musielibyśmy wypowiedzieć się za Bydgoszczą, już jako pismo bydgoskie. Ale tu nietylko sentymentami kierować się trzeba i nie jednostronną korzyścią, lecz względami na wszechstronne interesy kół zainteresowanych.

Co przemawia za Grudziądzem? Otóż centralne jego — ośrodkowe — położenie na Pomorzu. To jedno, położenie komunikacyjnie dogodne dla interesentów z całego Pomorza. Powtóre Grudziądz jest siedzibą Pomorskiej Izby Skarbowej, odgrywającej tak ważną rolę w stosunkach handlowych i przemysłowych. Nie można potem przeoczyć, że Grudziądz jest siedzibą wielkiego przemysłu i metalurgicznego i chemicznego nie mówiąc o tem, że w jego okręgu znajdują się ośrodki wielkiego przemysłu drzewnego, no i że Grudziądz ma w swem ręku interesy handlu nadmorskiego, dla którego utworzył w Gdyni nawet swą ekspozyturę.

Jeżeli do tego dodamy, że Grudziądz jest siedzibą Związku Pracodawców, a przedewszystkiem energicznego Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu, wówczas zrozumiemy ważne walory, przemawiające za Grudziądzem, zwłaszcza, że obok energicznych i sprężystych kierowników Związku Tow. Kupieckich niemniej energicznie i aktywnie kieruje agendami Izby tak jej prezydjum jak i jej dyrektor.

Wskazaliśmy zupełnie objektywnie na wszystkie walory Grudziądza, by następnie poświęcić słów kilka Bydgoszczy.

Nie potrzeba rozpisywać się szczegółowo o Bydgoszczy, której różnorodny przemysł nie wymaga specjalnego podkreślania. Znany on w całej Polsce i zagranicą w bilansie handlowym naszego państwa ma też swą kartę, przyczyniając się do jego aktywności przez swój eksport.

I Bydgoszcz jest poważną ostoją przemysłu drzewnego tak dalece, że tu w Bydgoszczy jedyna w Polsce istnieje giełda drzewna.

A handel? I on nie potrzebuje specjalnego podkreślania; przemawiają za nim — obok przemysłu — wielkie hurtownie, a łączy je organizacyjnie również Związek Kupców okręgu nadnoteckiego.

Bydgoszcz jest pozatem w wielu kierunkach miastem przyszłości.

Położone u ujścia Brdy do Wisły, mające najwspanialszy port rzeczny, odegra wzmożoną rolę handlową z chwilą, gdy otworzy się ruch na kanale noteckim, łączącym Wisłę przez Noteć i Wartę z Odrą. Prędzej czy później siłą faktów zaistnieje traktat handlowy między Polską a Niemcami, a wówczas ożywi się kanał, ożywi się Brda bydgoska ruchem, który tak ożywionym był przed wojną i który niewątpliwie znacznie się wzmoże, zważywszy dalsze plany kanałowe bezpośrednie, mające łączyć Bydgoszcz przez Kruszwicę, Konin, Łęczycę drogą przez Wartę z Zagłębiem węglowem. Jest to niewątpliwie muzyka przyszłości, ale nader realna muzyka przyszłości w naszej polityce gospodarczej, która musi wytworzyć drogi łączności między Zagłębiem a morzem. A drogi te idą przez Bydgoszcz, jak zresztą na to wskazuje i nowe ożywienie Bydgoszczy przez linję kolejową Bydgoszcz-Gdynia.

Stanowi tedy Bydgoszcz i stanowić w przyszłości jeszcze bardziej będzie wielki węzeł handlowo-przemysłowego ruchu gospodarczego naszego państwa, wobec którego istnienie izby przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy wydaje nam się aż nadto uzasadnione, zważywszy pozatem jej inicjatywę o narybek przyszłych przedstawicieli i pracowników w handlu i przemyśle przez dbałość o rozwój liceum handlowego.

Zdaniem naszem w tych warunkach nie można tedy — jak to już wyżej zaznaczyliśmy — stawiać sprawy tak: Grudziądz czy Bydgoszcz. Natomiast trzeba oba ośrodki — mające swe cele i zadania podtrzymać i rozbudować, a usunąć najsłabszy czynnik, to znaczy **zlikwidować toruńską** izbę przemysłowo-handlową agendy jej rozdzielając między obie silniejsze i aktywniejsze siostrzyce w Grudziądzu i Bydgoszczy z tem, że Toruń miasto jako takie przyłączonoby do Bydgoszczy.

Innej drogi rozwiązania podziału okręgu pomorskiego wydaje nam się nie ma. Trzeba bowiem przyznać, że trzy izby na mały obszar pomorski to nietylko nadmiar, ale nadmiar administracyjnie za kosztowny, a w pracy niejednolicie wydatny.

Słyszę już objekcje — likwidacja toruńskiej izby, a więc izby, która znajduje się w siedzibie województwa. Ale i na tę objekcję jest odpowiedź. Raz nie jest nigdzie powiedziane, że izba musi być w siedzibie województwa. To jedno. Powtóre sprawa przeniesienia województwa z Torunia stanie się prędzej czy później znów aktualna. Według naszych wiadomości życie wysunie ją prędzej niż rozmaite spodziewają się czynniki, które w gorączkowym zapędzie chciałyby nietylko utrzymać województwo, ale wszelkie możliwe władze — nawet kościelne — ściągnąć do grodu Kopernika i sztucznie go ożywić.

Nowoczesne życie gospodarcze ma atoli inne wymogi, wymogi, do których naginać się musi i dostosowywać każda rozumna administracja państwowa. I dlatego — mimochodem potrącając — widzimy w Bydgoszczy przyszłą siedzibę województwa, o czem w Bydgoszczy — jak sądzę — nie mniej realnie myślą, jak zapewne zgodzą się ze mną, że podział Pomorza na dwie izby — bydgoską i grudziądzką — zlikwidowaniem toruńskiej jest koncepcją nietylko realną, ale i racjonalną.

Że jednak jest to koncepcja nieustalona, że z drugiej strony sprawa podziału stanie się w najbliższym czasie aktualną, poddaję ją rozwadze kół zainteresowanych, nie wątpiąc, że wywołała ona żywą wymianę zdań na łamach pisma, tak powołanego ku przeprowadzeniu dyskusji jak właśnie pismo bydgoskie.

Wasz.

Zamówienia na orkiestrę Tow. Powst. i Wojaków „Macierz" ze względu na nadużywanie firmy „Macierz", do osobistych celów, przyjmują tylko prezes „Macierzy" p. Masełkowski, dyrektor kolejki pow. przy ul. Grunwaldzkiej, tel. 195 i sekretarz Tow. p. Raczyński, Kordeckiego 32, tel. 315.

KRONIKA

Bydgoszcz, środa dnia 27. lipca 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Pantaleona.
Jutro w czwartek Nazarjusza, Wiktora.
Wschód słońca o godzinie 4. 12.
Zachód słońca o godzinie 7. 59.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 25. lipca do poniedziałku 1. sierpnia dyżur nocny mają:
1. Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2. Apteka pod Orłem, Stary Rynek.

POGOTOWIE RATUNKOWE przy Straży pożarnej czynne codziennie od godz. 8-ej wiecz do godz. 8-ej rano. **Telefon nr. 615.**

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Ostatni występ A. Fertnera. Znakomity gość warszawski, niezrównany komik, żegna dziś Bydgoszcz wspaniałą kreacją Mrozika w swojskiej krotochwili R. Ruszkowskiego **„Wesele Fonsia"** poczem udaje się na szereg gościnnych występów do Poznania. Jutro z niecierpliwością oczekiwana melodyjna i wesoła operetka Jones'a **„Gejsza"** z p. Wilkoszewską w roli tytułowej. Dalsza obsada bez zmiany. Dyryguje kapelmistrz Tomaszewski.

TEATR POPULARNY

Dziś operetka p. t. **„Wróg kobiet".**

Jutro w czwartek premjera świetnej komedji W. Sardou p. t.: **„Rozwiedźmy się".** Będzie to równocześnie pierwszy występ reżyserski **p. Maryli Szewczyńskiej,** nowopozyskanej siły. W sobotę odbędzie się o godzinie 8 wieczorem Akademja ku czci H. Sienkiewicza z udziałem najwybitniejszych sił zespołu. Słowo wstępne wygłosi p. prof. J. Kaźmierczak. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni N. Gieryna, a w dzień przedstawienia od 6½ wieczorem w kasie teatru.

— **W sprawie przyjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Bydgoszczy** wyjaśniamy niniejszem, że Dostojnego Gościa zaprosił Związek Polskich Towarzystw Wioślarskich **na Regaty Międzynarodowe** na dzień 31. lipca. Przy tej sposobności Pan Prezydent będzie obecnym na uroczystości odsłonięcia pomnika Sienkiewicza i na wyścigach konnych.

— **Koncert symfoniczny pod batutą F. Nowowiejskiego** odbędzie się w Teatrze Miejskim w nadchodzącą niedzielę dnia 31. bm. o godz. 8. wiecz. z okazji odsłonięcia pierwszego w Polsce pomnika H. Sienkiewicza. Na bogaty wielce artystyczny program złożą się utwory tej miary kompozytorów jak Nowowiejski i Adam Dołżycki. Nadto udział bierze orkiestra reprezentacyjna D. O. K. VII. 17. D. P. 68 p. oraz zjednoczone chóry „Harmonja" (Poznań,) i koło śpiewackie kolejarzy (Bydgoszcz). Deklamacja artysty Teatru Polskiego w Poznaniu Romana Gantkowskiego. Bliższe szczegóły tego niezmiernie interesującego koncertu podamy niebawem. Bilety po cenach nader przystępnych nabywać można w kasie Teatru Miejskiego.

Osobiste. We wtorek, rano 26. bm. w kościele Serca Jezusowego ks. Prejs udzielił ślubu artystom Teatru Miejskiego p. Marji Sarjusz-Wilkoszewskiej i p. Strzeleckiemu. Młodej Parze „Szczęść Boże!"

— **O kwatery dla gości na czas Międzynarodowych regat w Bydgoszczy.** W związku ze zbliżającemi się międzynarodowemi regatami Komitet organizacyjny czyni gorączkowe staranie w kierunku zapewnienia kwater przybywającym na regaty gościom; chodzi o to, aby wszyscy mieli odpowiednie mieszkania i otoczeni byli możliwie wszelkiemi wygodami. W tym celu Komitet Organizacyjny zwraca się do obywateli miasta z prośbą o zgłaszanie jak największej ilości mieszkań w biurze kwaterunkowym Międzynarodowych Regat, które znajduje się na przystani Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego przy moście Bernardyńskim. Zgłoszenia przedkładać należy począwszy od 24 lipca codziennie od 8 do 13-ej i od 15 do 19-ej. (Telefon 1662).

— **„Jazda promienna" Automobilklubu.** Z okazji regat międzynarodowych, które zaszczyci swą obecnością p. Prezydent Rzplitej, urządza Automobilklub Wielkopolski T. z. w Poznaniu wycieczkę klubową do Bydgoszczy. W ramach tej wycieczki odbędzie się jazda promienna, dostępna dla wszystkich członków klubu, o stosunkowo łatwych warunkach. Za wypełnienie warunków jazdy promiennej otrzymają uczestnicy pamiątkową plakietę na samochód.

— **Stacja Bydgoszcz posiada pociąg ratunkowy.** We wczorajszym numerze „Dziennika Bydgoskiego" ukazała się wzmianka, że Bydgoszcz, ważny węzeł kolejowy, nie posiada jak inne stacje pociągu ratunkowego. W związku z tym artykulikiem naczelnik stacji zawiadamia nas, że ratunkowy pociąg sanitarny znajduje się na stacji w Bydgoszczy.

— **Znany zawodnik p. Stefan Majtkowski,** członek Tow. gimn. „Sokół" Bydgoszcz I, wyjeżdża w tych dniach z ramienia Polskiego Związku Lekko-Atletycznego na międzynarodowe zawody do Zagrzebia do Czechosłowacji. Będzie on walczył o palmę pierwszeństwa z pierwszorzędnymi zawodnikami Czechosłowacji, Niemiec, Francji, Węgier, Włoch itd.

Życzymy mu powodzenia.

— **Walne zebranie Koła Absolwentów szkół handlowych.** Zebranie odbyło się dn. 25 bm. w sali „Harmonji" przy ul. Marcinkowskiego, któremu przewodniczył prezes p. Łukowicz. Po zagajeniu i powitaniu gości, p. dyr. Henner wygłosił referat naukowy o znaczeniu ceł, o eksporcie i imporcie, o sztuce zawierania traktatów handlowych oraz o roli, jaką odgrywają konsulaty w sprawach handlowych. Ciekawego referatu wysłuchano z wielką uwagą i podziękowano zań prelegentowi burzą oklasków. Wywiązała się na ten temat dyskusja, w której prelegent odpowiadał na zadawane pytania, a która dowiodła zrozumienia i zainteresowania się zebranych referatem. Koło często urządza w swem łonie wykłady i odczyty, na które członkowie bardzo licznie uczęszczają, czem dają dowód dążenia do uzupełnienia swych wiadomości, aby godnie odpowiedzieć przyszłym zadaniom jakie ich czekają. Po referacie nastąpiło sprawozdanie komisji rewizyjnej, po którem przyjęto nowych członków. Następnie prezes podaje do wiadomości zebranych, że w przyszłym miesiącu rozpocznie się szereg odczytów fachowych, co przyjęte zostało z uznaniem i zadowoleniem. W wolnych głosach podnoszono konieczność urządzenia w jaknajkrótszym czasie uroczystości, poświęconej „Królowi Ducha", Juljuszowi Słowackiemu. W końcu wybrano delegację na odsłonięcie pomnika twórcy „Trylogji" Henryka Sienkiewicza, w skład której weszli pp.: Jarocka, Łukowicz, Różalski i Broniec. Na tem obrady zakończono. Zebranie było bardzo liczne.

Jak pracuje „Sokół" konny.

W ub. wtorek, pod przewodnictwem prezesa redaktora Kobierskiego odbyło się w „Resursie Kupieckiej" nadzwyczajne plenarne zebranie niedawno założonego gniazda „Sokoła konnego". Na porządku dziennym było kilka ważnych spraw do załatwienia. Między innemi postanowiono nie przerywać ćwiczeń na czas wyjazdu 16 pułku na ćwiczenia, a korzystać z instruktorów pozostałych w szwadronie zapasowym i odbywać lekcje ćwiczeń kawaleryjskich pieszych. Drugą ważną kwestją była sprawa umundurowania. Jeden z druhów mianowicie Pokorski, złożył zarządowi gniazda ofertę na wykonanie mundurów sokolich na dogodnych warunkach. Mundur lepszy kosztował by 155 złotych, gorszy 110 zł., na raty. Sprawy tej definitywnie nie załatwiono, albowiem mają być jeszcze tańsze oferty.

W wolnych głosach na wniosek druha redaktora Kozłowskiego zebrani jednogłośnie uchwalili i polecili zarządowi wysłać list do p. porucznika Bączkowskiego z 16 p. ul. z podziękowaniem za jego dotychczasową pracę, jaką w tak krótkim czasie zdołał położyć dla „Sokoła konnego". Porucznik Bączkowski rozkazem M. S. Wojsk., przeniesiony został do 1 p. ul. Krechowieckich. Przygotowania do zabawy, mającej się odbyć 6 sierpnia są w pełnym toku.

Pod koniec na zebranie przybył druh naczelnik okręgowy, którego sokoli powitali hasłem „Czołem".

Zaraz po nadzwyczajnem zebraniu, odbyło się zebranie zarządu. Na porządku dziennym była tylko jedna sprawa a mianowicie ustąpienie sekretarza. Druh Grzegorek, obarczony bardzo pracą postanowił złożyć swój urząd. Zarząd rezygnację tą przyjął i postanowił kooptować jednego z druhów jako sekretarza. Druh naczelnik okręgowy wyraził swe uznanie za prowadzenie obrad w tonie bardzo poważnym, która uchowała troskę o sprężyste działanie gniazda „Sokoła konnego".

Święto 16 p. ułanów.

W dniu wczorajszym 16 pułk ułanów wielkopolskich obchodził uroczyście swe święto pułkowe, jako rocznicę zwycięskiej walki stoczonej z bolszewicką hordą Budiennego pod Szczurowicami.

Pułk spieszony, na czele z orkiestrą udał się do kościoła garnizonowego na nabożeństwo, które odprawił proboszcz wojskowy ks. major Wiszniewski. Po mszy św. ks. major wygłosił do zebranych oficerów i żołnierzy podniosłe kazanie.

Zaraz po nabożeństwie na Placu Bernardyńskim odbyła się defilada pułku przed dowódcą brygady pułkownikiem S. G. Pożerskim, prowadzona przez pułkownika Brzozowskiego.

W południe odbył się w koszarach obiad żołnierski, poprzedzony wykładem porucznika Bączkowskiego, o historji 16 pułku ułanów.

Do stołów biesiadnych zasiedli oficerowie i żołnierze, tudzież zaproszeni goście. Między innymi przybyli na uroczystość naszych białych ułanów: pułkownik Pożerski, ppłk. Skrzyński, major Micerkowski, oraz oficerowie pułków kawaleryjskich, którzy bawią obecnie na wyścigach.

W czasie obiadu wzniesiono szereg toastów, m .i. na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego, i dawniejszych dowódców pułku.

Z okazji święta pułkowego nadeszły depesze od: marszałka Piłsudskiego, inspektora armji gen. Skierskiego, dowódców O. K. VII. i VIII., generała Sochaczewskiego i innych.

Otwarcie kortów tennisowych.

Ubiegłej niedzieli prezes Bydgoskiego Klubu sportowego p. dyrektor Bauer, dokonał otwarcia kortów tennisowych, zbudowanych na miejskim placu przy ul. Staszyca i Słowackiego. Obecni byli na otwarciu: lekarz powiatowy dr. Ziętak, radca Świtała, aptekarz Rybicki, delegacje z Torunia, Gniezna i Grudziądza oraz w komplecie członkowie B. K. S.

Prezes p .Bauer w przemówieniu wskazał na wielkie trudności, jakie klub poniósł przy budowie kortów, na których młodzież nasza będzie mogła obecnie uprawiać ten, tak bardzo sympatyczny sport.

Po dokonaniu otwarcia kortów tennisowych nastąpiły rozgrywki.

* * *

Place, na których pobudował B. K. S. korty, należą do miasta. Mieściły się na nich dawniej ogródki, które w porównaniu z pięknym obok parkiem Kochanowskiego, nie były miłym dla oka ludzkiego widokiem. Dziś miejsce ogródków zajęły bardzo ładne korty a miasto nasze przez to na wyglądzie zyskało. Obok nowych kortów jest jeszcze plac, używany obecnie pod ogródki. O plac ten zabiega również B. K. S. Przypuszczać więc należy, że magistrat naszego miasta zechce dla celów sportowych oddać i ten plac, o który zabiega Bydgoski Klub Sportowy.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

Czwartek, 28 lipca.

Warszawa 10 Kw. 1111 m.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikat „PAT“, nad program.
15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program.
15.20—17.00 Przerwa.
17.00—17.25 Odczyt pt. „Tatarzy na Litwie“ wyg. p. Eugenjusz Schummer.
17.25—17.50 Odczyt pt. „Kącik dla kobiet“ wygł. p. Marja Ankiewiczowa.
17.50—18.00 Nad program i komunikaty.
18.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“. Orkiestra Lewinsona i Słobodnika.
19.00—19.15 Komunikaty „PAT“.
19.15—19.35 Rozmaitości.
19.35—20.00 Odczyt pt. „Boczna antena“ (O nowszych zdarzeniach w nauce i technice) wygł. p. Bruno Winawer.
20.00—20.15 Komunikat rolniczy.
20.15—20.30 Przerwa.
20.30 Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert popularny (muzyka operowa i operetkowa) organizowany przez A. Sielskiego wespół z Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy i P. R. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. A. Sielskiego, Zofja Pinińska (śpiew), A. Rakowiecki (śpiew) i Robakowa (akomp.).
22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji i komunikaty „PAT“, nad program.

Nowe komisje Rady Okręgowej Ch. D. na okręg bydgoski.

Na niedzielnym zjeździe delegatów Ch. D. z okręgu bydgoskiego, po wyborze nowej Rady Okręgowej, nastąpił wybór następujących komisyj:

Komisja rewizyjna: Józef Górski, Józef Sporny, Kazimierz Kałdowski.

Komisja organizacyjno-polityczna: red. Jan Teska, prof. Jan Kaźmierczak, Wojciech Fiołka, Dachtera, Ignacy Woźny, Józefa Majowa, Edmund Fryka, Teresa Facowa, Bernard Żmudziński, poseł Bigoński, red. Klemens Kobierski.

Komisja wyborcza: Henryk Kaszubowski, Jan Cywiński, Edmund Fryka, Ignacy Woźny. Kanik z Bydgoszczy, i Klejbor z Koronowa.

Komisja gospodarczo-finansowa: Dr. Szymanowski, Ignacy Frankowski, Edm. Matecki, Kazimierz Kałdowski, Juljan Muchowski, Ludwik Sosnowski, Józef Sporny.

Komisja oświatowa: rektor Kazimierz Beyer, Dr. Czesław Wiecki, Dr. Kazimierz Szymanowski, rektor Narcyz Wejman, rektor Ewald.

Komisja redakcyjna: red. Teskowa, prof. Jan Kaźmierczak, red. Klemens Kobierski, Bernard Żmudziński, Jan Cywiński, red. Leon Formański.

Dzisiejsze wyścigi konne.

W środę, dn. 27 lipca odbędzie się przedostatni dzień wyścigów konnych w Bydgoszczy, które cieszą się ogromnem powodzeniem i z każdym dniem zyskują coraz więcej zwolenników tego szlachetnego sportu.

Gonitw będzie siedem, między innemi gonitwa myśliwska. Ciekawie zapowiada się gonitwa płaska z nagrodą 1.000 zł dla pierwszego konia, w której wezmą udział 3 l. i st. og. i kl.

W ostatnim dniu sezonu, w niedzielę 31 lipca z okazji **Regat Międzynarodowych, zaszczyci i wyścigi Prezydent Rzplitej Polskiej,** który w dniu tym będzie w Bydgoszczy.

Zarezerwowano specjalnie dwie gonitwy po jednej z płotami i z przeszkodami, uchwalono dodatkowe premje dla właścicieli stajen wyścigowych tak, że znaczny udział koni w powyższych gonitwach jest zapewniony.

Należy się spodziewać, że w dniu 31 lipca publiczność tłumnie zgromadzi się na torze w Kapuściskach Małych.

Dziś odbędą się następujące wyścigi:

Gonitwa pierwsza płaska.
Dystans: ok. 1.100 mtr. Dla 2 l. og. i kl.
Nagroda 400 zł.

Iwan II. — gr. ofic. 7 D. A. K., j. N. N.; Szum — radca K. Żychliński, j. ż. Tuchołka; Karat — ofic. 17/3 p. uł., j. N. N.; Igor — W. Daszewski, j. chł. st. Kozaczuk; Dramat — ofic. 17/3 p. uł., j. N. N.; Tirteus — gr. ofic. 7 p. S. K., j. N. N.

Gonitwa druga z przeszkodami.
Dystans: ok. 3.600 mtr. Dla 4 l. i st. koni.
Nagroda 800 zł.

Lotokot — por. K. Święcicki, j. właściciel; Blue Monutain — gr. ofic. 7 p. s. k., j. por. Kwieciński; Westalka — por. K. Święcicki, j. właściciel; Buńczuk — gr. ofic. 7 D. A. K., j. por. Antropow; Schimmy — por. Wcisłowicz, j. ppor. Rościszewski; Fraszka — płk. K. Rommel, j. właściciel.

Gonitwa trzecia płaska poza kat.
Dystans: ok. 2.100 mtr. Dla 3 l. i st. og. i kl.
Nagroda 1.000 zł.

Floramour — K. Łaszcz, j. N. N.; Vivat Polmoodie — A. Olszowski, j. chł. st. Pielak; Alegra — ofic. 17/3 p. uł., j. Jagodziński; Maskarada — pułk. Karatiejew, j. N. N.; Hrabianka — pułk. Brzozowski i mjr Falewicz, j. ż. Tuchołka; Kasztelan — mjr. Toczek, j. właściciel; Lisette II. — Jerzy Hulewicz, j. ż. Kryśko.

Gonitwa czwarta płaska.
Dystans: ok. 1.600 mtr. Dla 3 l. i st. og. i kl.
Nagroda 600 zł.

Fraszka — pułk. K. Rommel, j. N. N.; Mobile — radca K. Żychliński, j. ż. Tuchołka; Wim-pa-pam, — L. J. bar. Kronenberg, j. N. N.; Darius — pułk. Karatiejew, j. N. N.; Bystrzyca — por. J. Rościszewski, j. Osiński; Brzeszczot — ofic. 17/3 p. uł., j. ż. Ziemiański; Wieszczka Fal — K. Łaszcz, j. chł. st. Pielak; Verbum Nobile II. — K. Łaszcz, j. N. N.

Gonitwa piąta z przeszkodami.
Dystans: ok. 2.800 mtr. Dla 4 l. i st. koni.
Nagroda 400 zł.

Delegat — por. Pieczyński, j. właściciel; Fraszka — pułk. K. Rommel, j. właściciel; Filon II. — 16 p. uł., j. por. Karbowski; Expert — por. M. Pieczyński, j. właściciel; Urwis II. — Obóz Szkolny Kaw., j. por. Paszkowski; Tuhaj Bej — L. J. bar. Kronenberg, j. M. Rowton; Schimmy — por. Wcisłowicz, j. ppor. Rościszewski.

Gonitwa szósta z płotami.
Dystans: ok. 2.800 mtr. Dla 3 l. i st. koni.
Nagroda 800 zł.

Ekscentryk — pułk. Karatiejew, j. mjr. Falewicz; Rakieta — Obóz Szkolny Kaw., j. por. Pieczyński; Antinous — rtm. Kosiński, j. por. Rościszewski; Bojar — pułk. Studziński, j. N. N.; Importe — radca K. Żychliński, j. Sulik; Lisette II. — Jerzy Hulewicz, j. ż. Kryśko; Umizg — L. J. bar. Kronenberg, j. M. Rowton; Floramour — K. Łaszcz, j. N. N.; Kasztelan — mjr. Toczek, j. właściciel; Ułan — L. J. bar. Kronenberg, j. M. Rowton; Delegat — por. Pieczyński, j. właściciel; Bianka — rtm. Kapiszewski, j. właściciel.

Gonitwa siódma myśliwska.
Dystans: ok. 8 klm. Nagroda 300 zł.

dla koni, które w r. 1926/7 biegu myśliwskiego, z płotami lub przeszkodami nie wygrały. — Konie pełnej krwi oraz zwycięzca z dnia 24/7. wykluczone. — Waga: własna.

Ogólne zebranie pracowników zawodu stolarskiego

odbędzie się w czwartek dn. 28. bm. o godz. 6,30 w lokalu p. Mellera przy placu Piastowskim.

Na porządku obrad zajęcie stanowiska wobec spraw zarobkowych w ostatnich pertraktacjach. Obecność wszystkich konieczna.

Sekretarjat Zw. Rob. i Rzemieślników w Bydgoszczy.
(—) Fr. Dereziński.
Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe
(—) A. Gołąbek.
Zjednoczone Wolne Związki
(—) T. Zieliński.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu odbędzie się w czwartek, 28. bm. w sekretarjacie Związku Pracowników Kupieckich ul. Mazowiecka 43 o godz. 8 wiecz. Komplet konieczny.

Sokół konny. Posiedzenie zarządu i komisji zabawowej w piątek, o godz. 7,30 w lokalu zebrań Resursy Kupieckiej. Komplet konieczny.

Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz „Macierz“. Zarządza się zbiórkę, w piątek, dnia 29. bm. o godz. 7 wieczorem na dziedzińcu koszarowym 62 p. p. Wilkp. przy ulicy Warszawskiej celem wyboru kompanji honorowej na przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej.

Baczność „Sokół“ Bielawy. Półroczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, 30. bm. o godzinie 8 wiecz. w sali Instytutu Rolniczego przy ul. Zacisze. Zebranie zarządu o godzinie 7-ej. Tamże przyjmuje się również wpisy nowych członków.

O. P. N. „Gwiazda“. Zebranie miesięczne odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wiecz. w Domu Katolickim. Na porządku dziennym ważne sprawy, wobec czego komplet pożądany.

Podoficerowie rezerwy. W piątek, dnia 29. bm. o godz. 6 wiecz. w Strzelnicy zebranie zarządu i pocztu sztandarowego. Ze względu na udział w odsłonięciu pomnika Henryka Sienkiewicza przybycie wszystkich członków zarządu i pocztu konieczne. Zebranie Koła odbędzie się 2 sierpnia .

„Sokół“ Bydgoszcz I. Ćwiczenia oddziału żeńskiego odbędą się w środę 27. bm. o godzinie 7 wiecz. w szkole św. Trójcy ul. Kordeckiego.

Baczność, Koło śpiewu „Chopin“ przy Tow. Ośw. Rel. pod opieką św. Ignacego. Lekcja śpiewu w środę, o godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. Kleinerta. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków.

Sokół V. Okole-Wilczak. Posiedzenie zarządu oraz kier. poszczególnych oddziałów w środę, dnia 27. bm. o godz. 7 wieczorem w mieszkaniu prezesa. Na porządku obrad ważne sprawy sprawy zlotu dzieln., webec tego komplet pożądany.

Baczność Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak - Okole. Wskutek związanej z uroczystością pobytu pana Prezydenta Rzeczpltej P. wzywa się wszystkich członków by stawili się w niedzielę dnia 31. bm. o godz. 7 rano w lokalu Złoty Róg poczem nastąpi odmarsz do koszar 62 p. p. bez względu na pogodę. Komplet konieczny.

Sokół V, Okole-Wilczak. Ćwiczenia oddziału lekko-atlet. odbywają się we wtorki i soboty każdego tygodnia. Oddział gimnastyczny na przyrządach w czwartki od 6—8 wieczorem. Ćwiczenia druhen: w czwartki od 6,30 do 8,30 wieczorem na dziedzińcu szkoły na Okolu. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział, z powodu bliskich występów na zlocie w Grudziądzu.

O. P. N. „Sokół“ I. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 3 sierpnia o godz. 8 wiecz. w lokalu drh. Bosiackiego, przy ulicy Gdańskiej. Trennig piłkarski w czwartek, od 5-tej na Stadjonie Miejskim. Uprasza się o liczne przybycie na zebranie i trening.

Z Pucka.

„Małżeństwo Fredeny“ w Pucku. W czwartek, dnia28. bm. wystawia zespół teatru grudziądzkiego w Pucku komedję „Małżeństwo Fredeny“.

Ceny targowe. W dniu dzisiejszym płacono na targu ceny następujące: **Nabiał:** masło wiejskie 2.50—2.80, twaróg 50 gr., mendel jaj 2.50, **mięso:** słonina świeża 1.80—1.90, wieprzowina 1.70—1.80, cielęcina 1.00—1.20, wołowina 1.30—1.50, smalec 2.50,**drób i dziczyzna:** gęś 6—8 zł, kaczki 3—5 zł., 1 para gołębi 1.80—2.00, kura 3—4 zł., para kurcząt 1—3 zł., **ryby:** szczupak 1.50, lin 1.40—1.80, karaś 1.00—1.80, węgorz 2.00—2.20, **jarzyny:** marchew, buraki, brukiew 10 gr., cebula 40 gr., ogórki 70 gr., czereśnie 50 do 70 gr., poziomki 1.—, groszek zielony 30 gr., młode kartofle 15 gr., czarne jagody 70 gr., pomidory 2.30, grzyby 40 gr., gruszki 60 gr., maliny 1.60, rabarber 20 gr., kapusta 20 gr., wiśnie 80 gr., galarepa 20 gr., kalafior 0.50—1.00, świętojanki 40—50 gr. Ceny z powodu żniw i słabego dowozu produktów rolnych na ogół wysokie.

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 26. 7. 1927 roku.

Spędzono — wołów, — buhaii, — krów 380 bydła, 1343 świń, 546 cieląt, 155 owiec — kóz, — prosiąt.

Razem 958 zwierząt

Bydło:

B. Stadniki:	
b) pełnomięsiste młodsze	148—154
C. Jałówki i krowy:	
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	168—174
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	150—158
d) miernie odżywione krowy i jałówki	126—132
e) licho odżywione krowy i jałówki	95 —100
Cielęta:	
b) najprzedniej. cielęta tuczne	166—176
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	154—160
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	140—150
e) liche ssaki	120—130
Owce:	
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	—140
Świnie:	
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	272—280
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg.	264—268
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	256—260
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	230—240
f) maciory i późne kastry	180—240

Bank Polski płacił dnia 27 lipca br. za:

dolary amerykańskie	8,88
funty szterlingów	43,22
franki szwajcarskie.	171,48
franki francuskie	34,79
marki niemieckie	211,38
guldeny gdańskie	172,06
szylingi austrjackie	125,33
liry włoskie	48,25

ZMARLI.

Ś. p. **Stanisław Styrbicki**, st. kontroler tramwajowy, w Toruniu.

Ś. p. **Antoni Wysocki** w Toruniu.

Ś. p. **Ludwik Ptaszyński**, adwokat, b. zastępca naczelnika milicji miejskiej m. st. Warszawy, b. naczelnik Urzędu Walki z Lichwą, w Warszawie.

ś. p. **Jan Kalinowa-Kalinowski**, kpt. p. z., kawaler Krzyża walecznych i in., w Poznaniu.

Ś. p. **Franciszek Popiela** w Poznaniu.

Ś. p. inż. **Emanuel Blachale**, urzędnik cukrowni Mątwy, w Poznaniu.

Ś. p. **Mieczysław Witczak** w Rzepowie pod Kruszwicą

Krajowy Zakład Psychjatryczny w Świeciu

ogłasza niniejszem **przetarg** na dostawę następujących artykułów:

55.000 kg. mąki żytniej 60%, 16.000 kg. mąki pszennej 50%, 100 kg. mąki kartoflanej, 1.800 kg. makaronu, 2.400 kg. ryżu, 150 kg. kawy surowej „Santos", 300 kg. cykorji, 2.000 kg. cukru (faryny), 1.000 kg. cukru (w kostce). 40 kg. herbaty średniej jakości, 20 kg. herbaty lepszej jakości, 3.500 kg. soli, 1.000 kg. kaszy jaglanej, 3.000 kg. grochu, 3.000 kg. fasoli, 600 kg. mydła szarego, 500 kg. mydła twardego, 600 kg. proszku do prania, 500 kg. sody, 1.200 kg. sera tylżyckiego, 1.000 kg. masła, 45 beczek śledzi.

Oferty, obejmujące wszystkie lub niektóre z wymienionych artykułów, w zapieczętowanych kopertach, opatrzonych napisem: „Oferta na przetarg", należy wnosić do dnia **7 sierpnia br.** godz. 12-ej do Dyrekcji Zakładu. Do ofert dołączone być muszą próbki oferowanych artykułów oraz ustawą przepisane wadjum w wysokości 10% wartości artykułów. Oferty nie odpowiadające powyższym warunkom bezwarunkowo rozpatrywane nie będą. Zakład zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości zapotrzebowanych artykułów, a co do kaszy, fasoli i grochu oraz mąki ewtl. odroczenie umowy co do warunków dostawy do 1 października br. Po konkursie pisemnym dopuszczalnym jest przetarg ustny, w którym mogą wziąć udział tylko oferenci pisemni. Przydział dostawy staje się prawomocnym po zatwierdzeniu tego przez Starostwo Krajowe Pomorskie. (16941

Dyrekcja Krajowego Zakładu Psychjatrycznego w Świeciu.

Ogłoszenie.

Dnia 28 lipca rb. o godz. 12 odbędzie się publiczny przetarg na (16922

6 placów składowych

w rozmiarze 722 m² na stacji Czersk. Ubiegający się o składowisko winni złożyć w kasie stacyjnej wymienionej stacji 100,— zł wadjum. Warunki dzierżawy przejrzeć można u zawiadowcy stacji Czersk

Polskie Koleje Państwowe, Oddział Eksploatacyjny w Tczewie.

Ca. 50 kuf składowych
(Lagerfässer)

pojemności od 10—20 hltr., używanych, do oddania Bliższe wiadomości udziela (16893

Bronisław Schulz
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 28

Rutynowany sekretarz adwokacki

z 12 letnią praktyką w biurach adwokackich i notarjalnych poszukuje posady od 1 września 1927 lub 1 października 1927 jako kier. biura lub sekretarz

16926 **A. Lewicki, Tczew Kościuszki 22.**

Letnisko Kąpielowe Brzoza
Stacja Chmielniki (16948

W czwartek, dnia 28-go lipca br.

DANCING

pierwszorzędnego Jazzbandu!!

Komunikacja do stacji Chmielnik dogodna.

Stocznia Gdańska
Gdańsk

Sprzedaż okazyjna silników elektrycznych

celem opróżnienia składów po nader korzystnych cenach z najwyższym rabatem.

Bliższe dane przez nasze biura filjalne, zastępców i wprost z

Stoczni Gdańskiej
Gdańsk 15697

Sprzedaż okazyjna

1 motocykl Indian-Scout 7, 9 KM
2 cylindrowy gotów do jazdy w dobrym stanie **1500 zł.**

1 motocykl Indian-Scout
dto z przyczepką **1950 zł.**

1 motocykl Hendeson
4-cylindrowy z przyczepką **1450 zł.**

E. Stadie-Automobile
16928 **Bydgoszcz, ul. Gdańska 160. Tel. 16-02.**

Od 1 do 14 sierpnia
wyjeżdżam Dr. Siegert.
(1587)

Fabryka na Pomorzu zatrudniająca 30 ludzi przyjmie czynnego (16937

wspólnika

z 9 000 zł. Zgł. do „PAR" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „3091".

Drzewo opałowe

wyżynki i obrzynki oraz **materjał budowlany** stale w każdej ilości oddaje **po cenach najniższych**

Tartak Marjański
F8109) ul. Toruńska 42.

Eleganckie
powózki do wyjazdu, wesela, chrztu, do pogrzebu itd. stawi Gdańska 26 tel. 338. (11700

Na Wystawie Wodnej w gmachu O

pomiędzy innemi prawdziwa oryginalna

NASTOJKA z owocami

pomysłu i wyrobu

firmy B. Kasprowicz

którą tak licznie naśladują.

16938

Zupełnie nowy 14/38 KM 6-osobowy

Opel-torpedo

z kompletną instalacją Bosch wyścielany najlepszą skórą wołową, licznik kilometrowy, zegar, kompl. narzędzie etc. korzystnie do nabycia, może także być dostarczony z nabudówką.

E. Stadie-Automobile
16929 **Bydgoszcz, ul. Gdańska 160. Tel. 16-02.**

Ważne dla Grudziądza!

Filja „Dziennika Bydgoskiego" Grudziądz, ulica Groblowa 5

Telefon **294**

przyjmuje

przedpłatę na „Dziennik Bydgoski"
ogłoszenia
oraz **zamówienia na druki i wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa.**

Napisowy wiersz tłusty **20** groszy, każde dalsze słowo **10** groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Fotograficzne
zdjęcie na pocztówkach 6 sztuk 3 zł. „Wiol", ul. Sienkiewicza 44. (F-8231

Polskie
Tow. Węglowe „Petow" z ogr. por. w Bydgoszczy, tel. 321, dostawca węgla z Polskich Kopalń Skarbowych w Królewskiej-Hucie i koksu z koksowni Knurów na Górnym Śląsku poszukuje komisjonerów w następujących miejscowościach: Chojnice, Tuchola, Czersk, Starogard, Kartuzy, Wejherowo, Puck, Gniew, Działdowo, Sępolno, Kowalewo i innych. P. T. Reflektantów uprasza się o śpieszne nadesłanie zgłoszeń z podaniem referencji. (16944

Leżanki

materace, dobre gatunki tanio i na raty. Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (16905

SPRZEDAŻE

650 mórg
dobrej ziemi, piękny dom, pełny inwentarz 150.000, wpłaty 90.00. Kolosalny wybór domów. Szarek, Dworcowa 90 telefon 1909. (F-8224

600 mórg
oraz 120 mórg z pełnym żniwem, kompl. żywym i martwym inwentarzem i wiele innych objektów poleca i przyjmuje nowe zlecenia Nalazek, Chrobrego 13. (F-8227

Dom
2-piętrowy, dochód 500 zł. miesięcznie za 36.000 zł. sprzeda „Pośrednictwo", Hetmańska nr. 25. (16912

Domy
2.700 zł., 5.000 zł. 8.000 zł. sprzeda „Norma", Gdańska 24. (F-8230

Sklep
towarów krótkich i wyrobów tytoniowych z mieszkaniem korzystnie do oddania. Nalazek, Chrobrego 13. (F-8226

Kolonjalka
dom z ogrodem na sprzedaż. Klaibor, Dolina 17. 16914

Meble
Znane jako najlepsze i najtańsze źródło zakupu solidnych i wykwintnych, kompl. i pojedyńczych mebli. Wyjątkowa okazja mało używanych w wielkim wyborze wypożyczalnia i zamiana mebli, dogodne warunki, fachowa obsługa z długoletnią gwarancją, własne warsztaty, poleca Nowy Magazyn mebli i antyków „Górnoślązaków", ul. Śniadeckich 56, obok Gdańskiej Tel. 1025. Tramwaje z obu dworców. B. Janoszke. (16923

Szafa
do książek z powodu wyprowadzki zaraz na sprzedaż. Kto, wskaże Dzien. Bydg. (16911

Futro
damskie, fokowe futerko bibretowe sprzeda tanio Hermana Frankego nr. 8, I piętro prawo. (16916

Koń
klacz, 9 lat stary, roboczy i lekka platforma tanio na sprzedaż. E. Niedzielski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 6. (F-8222

Maszynę
parowa 16 K. M., samochód ciężarowy, motorówkę, młot sprężynowy, dużą wiatrówkę, pompę centryfugalną z motorem, karoserja, dyferencyał i skrzynka biegów od samochodu osobowego tanio sprzedam byle zaraz. P. Winiarski, Toruń, telefon 60. (16919

Powóz
kryty na sprzedaż lub zamienię na wóz sprężynowy. Ks. Skorupki 83. (16891

Wóz
roboczy, dobrze utrzymany okazyjnie na sprzedaż. Piękna nr. 1. (16915

KUPNA

Kupuję
urządzenie mleczarskie nowe lub w dobrym stanie zapęd parowy (na węgiel), na przerób 1000—2000 ltr. Of. z ceną do agentury Dzien. Bydg. w Kruszwicy. (16935

Kupię
w Bydgoszczy niewielką, lecz solidną wilę z ogrodem. Wpłacę zł. 10.000. Of. pod „Solidna wila„ do Dz. Bydg. (16901

Poszukuje się
kupna składu z mieszkaniem nadający się na skład fryzjerski lub zaprowadzony skład fryzjerski. Of. do Dz. Bydg. pod „Fryzjer". (F-8229

LEKCJE

Pani
poszukuje nauczyciela do cytry koncertowej. Wiadomość: Grunwaldzka 25, Zakład fotograficzny. (16880

Nauczyciel
gimnazjalny, szkół wojskowych, egzaminy, korp. kadetów, matematyka, fizyka, języki. Dworcowa nr. 18b, III p. (16892

POSADY WOLNE

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Kessin, Grunwaldzka nr. 7. (16947

Poszukuję
zaraz kilka praczek na damską i męską bieliznę. Zgł. Dworcowa 59, part. od 3—5. (F-8233

Poszukuję
krawcową do wykończenia bielizny męskiej. Podgórna 1, Szajniak, wejście z podwórza. (16808

Sanitarjuszkę
do zakładu fizykalnego przyjmie Powiatowa Kasa Chorych w Bydgoszczy. (16945

Stenotypistkę
młodszą siłę, znającą stenografję polską lub niemiecką, władająca poprawnie językiem polskim i niemieckim, poszukujc się. Piśmienne oferty uprasza Br. Gąsiorowski, ul. Śniadeckich nr. 52. (16877

Poszukuje sie
natychmiast ucznia z porządnej rodziny, który ma zamiar wyuczyć się mleczarstwa. Mleczarnia, Morzeszczyn, p. Starogard. (16876

Bufetowa (16918
potrzebna zaraz lub od 1-go. Toruń, ul. Żeglarska nr. 13, Deczyński.

Poszukuję
zaraz 3—4 garniarzy na nowe stawianie piecy. J. Dzarnecki, mistrz garniarski, Chełmno, Kilińskiego nr. 7. (16934

Poszukuję
pomocnika fryzjerskiego. Wierzbicki Król. Jadwigi nr. 9 (16889

Uczeń
stolarski potrzebny. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (16907

Chłopiec
potrzebny. Tapicernia, ul. Jagiellońska nr. 4. (16906

Kucharki
w średnim wieku poszukuje majętność Lipnica koło Kowalewa. Zgłosić się osobiście ze świadectwami w Bydgoszczy Hotel pod Orłem, 5 sierpnia u portjera między godziną 9 a 12 w południe. Hrabina Trębicka. (16940

Młoda
przystojna panienka jako bufetowa może się zaraz zgłosić. Of. z dołączeniem świadectw, fotografji i rządanych pretensji, Chełmno, Pocięźnicki, restauracja. (16917

Służąca
najchętniej z prowincji z samodzielnem gotowaniem potrzebna. Majewska, Bydgoszcz, Mostowa nr. 2. (16898

Służąca
do wszelkich prac domowych i umiejąca gotować potrzebna. H. Bobowska. Farna 5. (16882

Służąca
do wszystkiego potrzebna zaraz. Dworcowa 72. II p. (16924

Dziewczyna
z wioski z własną pościelą, z gotowaniem i szyciem, posiada dobre świadectwa, poszusuje posady od 1. 8. Gabrych, Lubelska 129. (16874

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni
umiejąca gotować, piec, i zaprawiać poszukuje posady zaraz. Zgł. pod „2000" do Dz. Bydg. (16946

DZIERŻAWY

Duży skład
i mieszkanie 4 pokojowe do wydzierżawienia. Grudziądz, Klasztorna 7, II ptr. prawo. (16930

MIESZKANIA

Poszukuję
pokój z kuchnią, płacę dzierżawę za rok z góry. Wiadomość w Dz. Bydg. (16910

Kawaler
poszukuje mieszkania, pokoju z kuchnią w pobliżu fabryki wody sodowej pod Blankami 52. Of. proszę nadsyłać pod Blanki 52, Fabryka wody sodowej w syfonach. (16732

POKOJE

Pokój
umebl. dla 2 osób z używaniem kuchni lub bez z osobnem wejściem do wynajęcia. Gołębia 29. (16913

Pokój
z używaniem kuchni do wynajęcia. Dolina 24, I ptr. (16904

2 pokoje
dobrze umebl. z oddzielnem wejściem dla solidnego pana do wynajęcia. Śniadeckich 15-16 II ptr. (16899

2 pokoje
z balkonem dla solidnego pana zaraz lub 1. 8. do wynajęcia. Bernardyńska 11, I p. prawo. (16886

ROZMAITE

Prośba do P. P. Burmistrzów!
Uprasza się o łaskawe podanie w jakiem miasteczku, gdzie egzystencja zapewniona, mógłby się osiedlić szklarz fachowiec Polak prowadzący również skład i oprawę obrazów. Podania do Dzien. Bydgoskiego pod „Szklarz U. A. 27." 16867

Dla mej kuzynki
panienki lat 20 szatynki, (włos bujny nie obcięty), szlachetnego charakteru, (nie dzisiejszych zasad), miłego usposobienia, zaradnej, gospodarnej, z nadzwyczajnem zamiłowaniem do ioteresu, (gdzie obecnia zajęta) z bardzo dobrej, lecz nie bardzo bogatej rodziny, posiadająca kompletną wyprawę, lecz bez majątku, posiadająca tylko idealny charakter kobiety polki szukam tą drogą panów, którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem. Panowie do lat 35, urzędnicy, nauczyciele, kupcy raczą łaskawie swe oferty wraz z fotografją, którą się zwraca, z całem zaufaniem nadesłać do Dz. Bydg. pod „Prawda N. W." Wdowiec z jednem dzieckiem niewykluczony. (16655

500—1000 złotych
wypożycze. Zgł. z podaniem gwarancji i procentu do Dzien. Bydg. pod „Tysiąc" (16909

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.
St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Gwarantowanej
jakości fachowego wykonania pol. obuwie dam. od zł. 14, męskie od zł. 15, zelówki od zł. 4,50. Nowy Rynek 3. (16837

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz, (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Tani Bazar!
Stary Rynek 14, obok apteki, poleca swój skład papieru. — Wielki wybór książek do nabożeństwa, figur, różańcy, krzyży, medalików. Duży wybór galanterji skórzanej, teki, torebki, walizki, plecaki. Mydła toaletowe, perfumy, szczoteczki, grzebienie i różne przybory toaletowe. Biżuterja sztuczna. (14344

Pianina
zagraniczne znanych firm ma stale na składzie po cenach konkurencyjnych w wielkim wyborze Wincenty Bienert, fabrykant fortepjanów, Chełmno, Pomorze. Założ. 1891.
16534

Wszelkie
reperacje i strojenia fortepjanów wykonuję fachowo i tanio. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. pod „16“.
16535

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, sypialka mahon. i inne przedmioty, Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

Tanio i dobrze!
Golenie 30 gr., strzyżenie 90 gr., ondulacja 1.50 zł. Pierwszorzędna obsługa. Budziński, Jagiellońska nr. 65/66, naprzeciw kościoła Klarysek. (11142

Farbowanie włosów
nieszkodliwe specj. Henné Porady bezpłatnie. Długoletni fachowiec. Budziński, Jagiellońska 65. (9568

MEBLE!
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4.
(15671

Rowery
lepszych fabrykatów jak Brennabor, Opel, Viktorja, Weltrad, Puch, Stoewer oraz krajowe wyroby „Wahrena”, wszelkie części z rzetelną gwarancją po bardzo przystępnych cenach poleca Wasielewski, Bydgoszcz, Dworcowa róg ul. Marcinkowskiego. (16545

Bydgoskie
warsztaty wyrobów kokosowych, Grunwaldzka 151, polecają wycieraczki, chochodniki, dywaniki do powozów lub aut i dywany na podłogi w różnych rozmiarach po cenach konkurencyjnych. (16853

Instrumenty
muzyczne przyjmiemy w komis. L. Kiełpiński i J. Trocki, Jezuicka 17.
(16855

Karbowanie plisowanie
czyszczenie, farbowanie i dekatyzowanie
w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych, Plisownia sukien damskich, Bydgoszcz, ul. Gdańska 58, ul. Dworcowa 95a, Poznańska 5, skład kapeluszy, Barwin, ul. Dworcowa 17, Nakło, ul. Ks. Skargi 391. Materjał może być pocztą przesyłany. (16883

SPRZEDAŻE

Okazyjna sprzedaż.
655 mórg pszennej ziemi, zabudowania masywne, żywy i martwy inwentarz nadkompletny. Cena 260.000 zł. wpłaty podług ugody. 310 mórg z młynem wodnym cena 90.000 zł. 225 mórg pszennej ziemi, inwentarz kompl. cena 80.000 zł., wpłaty połowę i kilka innych gospodarstw mniejszych sprzeda i przyjmuje na nowe. Sokołowski, Plac Wolności 2. 16878

Baczność!
Właściciele ziemscy.
Najpoważniejsze biuro kupna i sprzedaży majątków ziemskich, poszukuje dla poważnych reflektantów majątki, gospodarstwa i młyny. Dyskrecja zapewniona. O spieszne zlecenia prosi „Polonja” Bydgoszcz Dworcowa 17, Tel. 698 Westfalewski. (16789

Duży wybór!
Majątki, gospodarstwa i młyny poleca „Polonja”, Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. Westfalewski.
16788

Okazja!
Domek w którym znajduje się karczma i skład kolonjalny bez lokatorów na sprzedaż z powodu wyjazdu, w zdrowej dzieln. 3 m. od tramwaju, od rynku 10 minut, hipoteki 1800 przeliczona cena 18 000 zł. Spieszne oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Gotówka“. 16780

Wielki dom
kupiecki dwu piętrowy w 13 roku masywnie wybudowany w najlepszem położeniu, wiele lat skład bławatów prowadzony, narazie korzystny skład mąki i paszy, z wielkim spichrzem do tego 1 mórg roli w wielkiej wiosce kościelnej wraz z dwiema szkołami i pocztą, nadający się do każdego innego przedsiębiorstwa jest z powodu objęcia ojcowizny natychmiast na sprzedaż. Cena podług ugody. Fr. Sikorski, Lipinki, dworzec Warlubie, powiat świecki. (16367

3 piętrowy
murowany, ładny, nowy dom o 60 ubikacjach, (w tem 2 sklepy, stajnia, warsztat rzeźnicki i t. p.) w kuracyjnej miejscowości Inowrocławia, z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Dom nowoczesny, bez długu. Cena 35 000 złotych. Wiadomość u właściciela Inowrocław ul. Św. Ducha 83. (F-8166

1 mórg
żyta na sprzedaż. Szwederowo, Kossaka nr. 15
(16846

Młyny
wodne, parowe, motorowe folwarki, kamienice, sklepy handlowe poleca biuro Centralne Dworcowa nr. 69. Nowakowski.
(F-8183

Baczność!
II piętrowy dom, wśródmieściu, dochód 250 zł. cena 19.000 zł. Dom w mieście, 4 pokoje wolne cena 11.000 zł. Dom z pół morgowym ogrodem, na Bielawkach cena 2.700 zł. sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (16879

Wielka okazja!
Młyn wodny przy tem 520 mórg ziemi wszystko w dobrym stanie, budynki I kl. inwentarze nadkomplet parowy garnitur 280.000 zł. wpłata 100.000 zł. Moc majątków świeżo zgłoszonych na korzystnych warunkach poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń” Dworcowa 80 tel. nr. 1815.

Młyn
parowy nowy, w bogatej okolicy, przemiał 500 ctr. 250 tys. zł. wpłaty 100 tys. Hotel z restauracją i kompletnem urządzeniem pokoi, w bogatem dużem mieście powiatowem 50 tys., wpłaty 25 tys. reszte na parę lat. Kamienica III p. z 4 interesami i fabrykacją, dochód 1115 zł miesięcznie 110 tys. zł, wpłaty 70 tys. zł, i wiele innych bardzo korzystnych objektów poleca biuro Pogoń Dworcowa 80 tel. 18-15.

Oberżę
połączoną z tow. kol. dobrze prosperującą w dużej wsi kościelnej, dobra okolica, odstąpię. Dzierżawa na bardzo dogodnych warunkach, koncesja zapewniona. Obrót roczny 70.000 zł. mieszkanie obszerne. Oferty pod „Oberża 40.” do Dz. Bydg.
(16817

Turecka
otomana zielonym mokietem kryta w dobrym stanie i warsztat stolarski na sprzedaż. Leszczyńskiego 16 parter, między 5—6. (16872

Skrzynie
próżne, różnego rodzaju na sprzedaż. B. Jączkowski, Gdańska 16-17, tel. 930.
F-8209

Męski
gabinet, nowy, bardzo elegancki i duży okolicznościowo tanio na sprzedaż. Cicha 8. (Bielawki).
F-8221

Dubeltówka
bezk. 16, fabr. Suhl okazyjnie na sprzedaż. Grochowalski, Plac Poznański 3. (16848

Łóżko dziecięce
białe eleganckie sprzedam, ul. 20 Stycznia 32, patr. od 2—4. (F-8215

Pościel
mało używana na sprzedaż. Sienkiewicza 11a, II ptr. prawo. (F-8208

Pas
jutowy do młockarni parowej 17 mtr. długi, 14 cm. szeroki, prawie nowy oraz paski skórzane, 3 cm. szerokie używane korzystnie do oddania. Zgł. pod „Pasy“ do Dzien. Bydg.
16834

Warkocz
słomiany potrójnie pleciony cyrk. 40 m/m szer., około 7000 mtr. bardzo tanio do oddania. Bytyński, Nakło. (16832

Sztalugi
mosiężne do dekoracji okna wystawowego z płytami sprzedam. Oferty do filji Dziennika Bydg. ul. Dworcowa nr. 2, pod „Sztalugi“. (F-8175

Schody
żelazne, $3^1/_2$ metra wysokie sprzedam za 500 zł. Marcinkowski, Wągrowiec ul. Szeroka 23. (16769

Kosiarka
marki Dering mało używana tanio na sprzedaż. Zaremba, Koronowo.
(16884

Piec
przenośny majolikowy sprzedam. Meiseński, Gdańska 54 IV p. lewo.
16852

Bernardyn
roczny, silny okazały pies na sprzedaż, cena 25 zł. lub zamienię na szorstkowłos. tresowan. wyżła w 3 c. p. Nowy elegancki wózik dos a dos sprzedam okazyjnie, cena 1250 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Sprzedaż“. (16870

Świętojański
agrest na sprzedaż. Garbary 7. (16888

KUPNA

Poszukuje się
składu towarów krótkich lub innego interesu tylko przy głównej ulicy. Of. pod „Fr. Z.” do Dzien. Bydg. (16849

Domek
z ogródkiem lub interesem kupię. Hennemann, Gdańska 114, II. (16854

Czerpak
(Kiesbagger) z zapędem motorowym lub elektrycz. poszukuję zaraz celem kupna lub dzierżawy. Of. z warunkami proszę skierować: Franciszek Czarnowski, Gniewskie Młyny, poczta Gniew (Pom).
(16782

Kupię
bile masowe bilardowe. Zgł. do agentury Dzien. Bydg. w Łabiszynie.
16803

Poszukuję
warsztatu ślusarskiego lub stosownego kowalskiego za gotówkę z narzędziami. Zgł. pod „K. J. 10“ do filji Dzien. Bydg. (F-8131

Kupię
używaną brzozową tualetę, komodę lub szafę. Zgł. Gamma 7, II ptr. lewo. (F-8220

POSADY WOLNE

Stenografisti(owie)
potrzebni(e). Również wyuczamy listownie, najdoskonalej stenografji. Żądamy frankowania naszych obszernych informacji. Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza nr. 26. (16250

Krawiec
młody, energiczny, któryby umiał także sprzedawać konfekcję potrzebny do magazynu. Zgł listowne pod „Krawiec“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-8174

Potrzebny
do elektrowni mechanik specjalista na Dizelmotory i obeznany z elektrycznością. Posada stała. Wiadomość Elektrownia Fordon. (F-8136

Ślusarzy
maszynowych poszukuję zaraz na stałą pracę. Grodzki, Fabryka Maszyn, Koronowo. (16830

Poszukuje
się dzielnego i zaufanego pomocnika fryzjerskiego zaraz lub później. Zgłosz. Lemke, zakład fryzjerski Tczew, ul. Dworcowa nr. 1.
(16750

Potrzebny
zaraz samodzielny czeladnik piekarski, znający cukiernictwo. W. Lewandowski, Białośliwie pow. Wyrzyski. (16850

Biuralistka
znająca dobrze korespondencję, pisanie na maszynie oraz książkowość, z językami niemieckim i francuskim potrzebna od 15. 8. wzgl. 1. 9. 27. Zgł. tylko sił pierwszorzędnych z świadectwami i dłuższą praktyką pod „A. G.“ do filji Dzien. Bydg. (F-8132

Bufetowego
poszukuje się do objęcia bufetu od dnia 1. 8. 1927. Do objęcia bufetu potrzebne są 2000 do 2500 zł. Hotel Dwór Chełmiński, Chełmno. 16863

Bufetowa
z kaucją potrzebna do Hotelu Warszawskiego w Bydgoszczy, Warszawska nr. 16. (16921

Kucharka
dzielna do restauracji zaraz na stałe potrzebna. 2 bufetowe mogą się zgłosić, posada zaraz wolna. Of. z dołączona fotografją nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Tczew.“ (16816

Retuszer(kę)
potrzebny zaraz. A. Roszak. Puck, zakład fotograficzny. (F-8219

Sprzedawców
do sprzedaży lodów poszukuje Zrzeszenie Cukierników, Zduny 11.
(F-8216

Panienka
do lat 16-tu otrzyma lekkie zajęcie w składzie. Zgłosz. Gimnazjalna 3, parter, od godziny 1—3.
F-8214

Pończoszarka
zdolna potrzebna. Zgłosz. Kujawska 22, W. Nowak.
(16776

Poszukuję
zaraz starszą dziewczynę do wszelkich prac domowych z dobrem gotowaniem. Cośkolwiek inwentarza. Tylko osoba która umie samodzielnie prowadzić całkowite gospodarstwo domowe może się zgłosić z odpisem świadectw. A. Kulasowa, Kościerzyna, ul. Dworcowa nr. 10. (16866

POSADY POSZUKUJĄ

Orkiestra
Jazz-Trio od 1. 8. 27. wolni. Of. pod kapelmistrz „Cristall“, Tczew. 16826

Lokaj
poszukuje posady. Posiada dobre świadectwa, zna język polski, francuski i niemiecki. Of. do Dzien. Bydg. pod „D. F.“ (F-8207

Nauczycielka
wychowawczyni, z dobremi świadectwami (bez muzyki i języka francuskiego) poszukuje posady do dzieci od lat 3—10, z nauką lub bez. Oferty z podaniem warunków upraszam do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „N. R.“ (F-8211

Techniczka
dentystyczna, która zna wszelką pracę operatywną poszukuje zaraz posady. Miejscowość obojętna. Oferty pod „Techniczka“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-8213

Sierota
lat 18 z lepszem wykształceniem i dobrem świadectwem przyjmie posadę jako zastępczyni gospodyni lub inne w zakres wchodzące zajęcia. Zgł. Wiatrakowa 9 skład kolonjalny. (16862

Młynarz
samotny poszukuje posady jako samodzielny lub w większym młynie. Jakusz Szumles, p. Nowakarczma, pow. Kościerzyna. 16868

DZIERŻAWY

Młyn wodny
wezmę w dzierżawę lub kupię. Of. do Dz. Bydg. pod „E. K.“ (16869

Dzierżawy
domku wolnego lub willi w śródmieściu poszukuję. Życzącym 5-cio pokojowe mieszkanie oddam. Of. pod „Dzierżawa“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.
F-8206

MIESZKANIA

Mieszkania
2 pokoi z kuchnią poszukuję, płacę dzierżawę naprzód. Oferty Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich nr. 33. (F-8225

Poszukuję
mieszkanie 6—8 pokoi, meble odkupię, warunki podług ugody. Wiadom. Ciosański Szpitalna 7.
16847

4 pokoje
i kuchnia, pokój służącej z meblami oddam od 1 sierpnia. Of. pod „A. 100“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-8228

5 pokoi dobrze umebl.
zaraz do oddania. Willa z ogrodem do wydzierżawienia. Of. pod „R. B.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-8125

Mieszkanie
3—4—5 pokoi potrzebne zaraz w centrum miasta, lub blisko koszar 16 p. ułanów. Zgł. Poczta Pieranie, Michałowo pod „W. Z.“ (16565

Mieszkanie
składające się z 2 pokoi z kuchnią umeblowanych w centrum miasta tanio do odstąpienia. Oferty do Dz. Bydg. pod „Korzystne“. 16872

POKOJE

Baczność!
Przyjezdni do Bydgoszczy Po gruntownej renowacji oddaję pokoje czysto utrzymane po przystępnych cenach jak również obiabidy i kolacje po Warszawsku. Hotel Warszawski, Warszawska 16, 5 minut od dworca. (16820

Pokój
umebl. na I piętrze z światłem elektr. blisko kolei do wynajęcia. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „J. N.“.
(F-8126

Pokój
umebl. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Sienkiewicza 45, II ptr. F-8212

Pokój
umeblowany dla 2 spokojnych panów do wynajęcia. Sienkiewicza 11 a, II pr. (F-8205

Pokój
umebl. słoneczny oddam. Cieszkowskiego 4, I ptr.
(F-8232

Pokój
dla pani do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, I ptr. prawo. (F-8223

Pokój
umebl. słoneczny z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Ks. Skorupki nr. 102. (16887

Pokój
umebl. za 18 zł. miesięcznie do wynajęcia. Garbary 10, III ptr. u Gross.
(16890

Pokój
umebl. do wynajęcia od 1. 8. r. b. Dolina 27, II ptr. prawo. (16873

Kto
wynajmie pokój umebl. w centrum, wyuczę korzystnego fachu, obojętnie chłopiec (panienka.) Zgł. do filji Dzien. Bydg Dworcowa 2 pod „K. B.“
(F-8128

Poszukuję
próżnego pokoju. Of. do Dz. Bydg. pod „K. P.“

RÓŻNE

Obiady i kolacje
po warszawsku wydaje restauracja Hotelu Warszawskiego, Warszawska nr. 16. (16890

Dla panny
lat 25, przystojnej brunetki, wykształconej i muzykalnej, posiadającej 30.000 i umeblowanie na 5 pokoi, poszukuję odpowiedniej partji. Piotr Mrówka Bydgoszcz, Gdańska 24. (16859

Dla
jedynaczki, młodej córki bogatego kupca, przystojnej brunetki poszukuję odpowiednie partji. Piotr Mrówka Bydgoszcz, Gdańska 24. (16858

Dla wdowy
bezdz. posiad. gotówki 30.000 poszukuję odpowiedniej partji. Piotr Mrówka Bydgoszcz, Gdańska 24
(16857

Dla krewniaczki
panny lat 26, miłego charakteru, ciemno-blondynki z dobrej rodziny, posiadającej całkowitą wyprawę, umeblowanie na 3 pokoje i coškolwiek gotówki poszukuję męża przyzwoitego i przystojnego. Panowie urzędnicy lub lepsi rzemieślnicy zechcą swe oferty podać pod nr. „100“ do Dzien. Bydg. (16850

Chcesz
szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? — Udaj się z całem zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosown. ofert, szczegółowe informacje i fotografje osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór olbrzymi!
13897

Dla wdowy
bezdz. lat 32, posiad. 2 kamienice i 2 składy poszukuję odpowiedniej partji. Piotr Mrówka Bydgoszcz, Gdańska 24.
(16856

Panie
które pragną wyjść zamąż za panów przystojnych na dobrych stanowiskach, jak: lekarzy, adwokatów, inżynierów, przemysłowców, ziemianinów samodz., kupców, wysokich urzędników państwowych lub kapitalistów, niechaj się zwrócą same lub ich krewni z całem zaufaniem do Piotra Mrówki, Bydgoszcz ul. Gdańska 24. Tel. 446. Ścisła dyskrecja zapewniona — na życzenie przybywam dyskretnie w dom. 16715

Dla panny
młodej posiad. 2 kamienice i skład poszukuję odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24 (16860

Kawaler
lat 32, blondyn miłego usposobienia szlachetnego charakteru, rzemieślnik posiadający własny warsztat i majątek, dla braku znajomości pragnie zapoznać panie od lat 23—30 w celu matrymonjalnym. Panie posiadające stosowny majątek zechcą się zgłosić z załączeniem swej fotografji którą się zwraca do Dz. Bydg. pod „Henryk“. Rzecz traktuje się honorowowo. 16746

Dla
17 letniej przystojnej panienki z gotówką 10.000 poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka kojarzenie małżeństw Bydgoszcz, Gdańska 24.
(16861

Poszukuję
na krótki czas 1000—1500 dol. dam wysoki procent i zabezpieczenie hipoteczne lub 4-pokojowe mieszkanie z komfortem przy Starym Rynku. Spieszne zgłosz. do Dz. Bydg. pod „P. N.“ (16885

2000 zł
dam jako pożyczkę temu, kto mi wydzierżawi pokój z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią. Zgł. do Dz. Bydg. pod „2000 zł“.
16864

Poszukuję
pożyczki 700 zł., procent podług umowy. Spieszne oferty do Dz. Bydg. pod „700 zł.“ (16771

Zgubione
zaświadczenie wojskowo poborowe unieważnia się. Kamiński Antoni. (F-8151

Ostrzegam
wszystkich przed kupnem domu przy ulicy Pomorskiej 40, ponieważ rozpocząłem proces unieważnienia kontraktu sprzedaży. A. Rydelska. (F-8217

Zawiadamiam
że p. A. Haskielberg z dniem dzisiejszym nie jest upoważniony do przyjmowania zamówień i inkasowania pieniędzy. Firma Dominik Bobowski handel skór i pracownia cholewek, Farna nr. 5.
(16881

Zgubioną
książkę wojskową, kartę mobilizacyjną i policyjnę zameldowanie na nazwisko Waliszewski Władysław unieważniam. (16773

Książka
kontr. 183, wystawiona 25. 4. 24. unieważnia się.
(16903

Podziękowanie.

Czcigodnemu Duchowieństwu, Wielce Szanownym Przedstawicielom Władz Miejskich i Wojskowych, Przyjaciołom, Kolegom oraz wszystkim, którzy tak licznie przybyli złożyć ostatnią posługę nieodżałowanej pamięci mężowi mojemu

Ludwikowi Dybizbańskiemu

i w moim ciężkim smutku okazali mi tyle współczucia i życzliwości składam niniejszem najserdeczniejsze z głębi duszy płynące

„Bóg zapłać“.

Antonina Dybizbańska.

Bydgoszcz, dnia 26. VII. 27 r. (16894

NAGROBKI!

Umożliwiam każdemu kupno nagrobka daleko poniżej cen konkurencyjnych. Nagrobki są z najlepszego surowca i dobrze wykonane. Dogodne warunki. (10814

F. RACZKOWSKI, Bydgoszcz, Jagiellońska 2

Konkurs

w sprawie

wydzierżawienia Teatru Miejskiego w Bydgoszczy.

Magistrat m. Bydgoszczy (Wielkopolska) ogłasza konkurs na wydzierżawienie Teatru Miejskiego w Bydgoszczy na sezon 1927/28.

Miasto oddaje gmach i inwentarz teatralny, opał i oświetlenie bezpłatnie i opłaca nadto personel techniczny oraz subwencję w gotówce do 5.000 złotych miesięcznie.

Warunkiem zgłoszenia:

1. gruntowna znajomość organizacji i administracji teatralnej;
2. świadectwa prowadzenia samodzielnego wielkich przedsiębiorstw teatralnych z dodatnimi wynikami;
3. dowody poważnych moralnych, artystycznych i materjalnych sukcesów w dziedzinie kierownictwa teatralnego;
4. oświadczenie gotowości przejęcia zorganizowanego i zakontraktowanego przez śp. Ludwika Dybizbańskiego zespołu artystycznego — w całości.
5. przyjęcie obowiązku dawania codziennie widowisk dramatycznych, komedjowych, operetkowych i wodewilowych o poważnych walorach artystycznych oraz koncertów muzycznych o wysokim poziomie artystycznym.

Kandydaci otrzymają na życzenie odpis kontraktu z ś. p. Ludwikiem Dybizbańskim, b. dyrektorem Teatru Miejskiego w Bydgoszczy.

Zgłoszenia, do których należy dołączyć poważne referencje, krótki życiorys, urzędowo poświadczone odpisy świadectw wraz z poręczeniem Z. A. S. P., że udzielenie konwencji jest zagwarantowane, należy skierować w nieprzekraczalnym terminie do dnia **5 sierpnia b. r.** pod adresem Magistrat miasta Bydgoszczy.

(—) **Świtała,** radca miejski
decernent Teatru Miejskiego. (16895

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 29 lipca br. o godz. 11-tej przed południem **w Solcu Kujawskim** u p. Ollendorfa, sprzedam publicznie

około 10 m^3 drzewa

najwięcej dającemu za gotówkę. (16930

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 29 lipca br. o godz. 11$^1/_2$ przed południem **w Solcu Kujawskim** u p. Heinricha, sprzedam publicznie

1 gramofon i 1 lustro

najwięcej dającemu za gotówkę. (16931

Kowalski. komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 29 lipca br. o godz. 12 w południe **w Solcu Kujawskim** u pani Bobrowskiej, sprzedam publicznie

młynek do czyszczenia zboża

najwięcej dającemu za gotówkę. (16932

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 4 sierpnia 1927 r. o godzinie 10 przed południem sprzedawać będę w oberży p. Mąki w Ostromecku za gotówkę najwięcej dającemu (16933

drzewo opałowe

i to ok. 1350 mtr. szczapów, 1800 mtr. wałków

i 300 owiec

Przetarg nieodwołalny.

Zieliński, egzekutor Starostwa Chełmińskiego.

Wróciłem.

P. Wąsikowski, dentysta
Bydgoszcz, Plac Wolności 2, II.
Godziny przyjęć od 9—1 i 3—6. (F-8218

Wróciłem. (F-8210

Dr. med. Kawczyński
lekarz specjalista chorób nerwowych
Bydgoszcz, Śniadeckich 56, tel. 358.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ulicy Pomorskiej L 31 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz whl. 1424 na imię **Władysława Skarbonkiewicza,** zostanie **dnia 19 października 1927 o godzinie 11 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 12 Na nieruchomości znajduje się dom mieszkalny frontowy z podwórzem, dom mieszkalny boczny, dom mieszkalny tylny, dom mieszkalny nad ulicą Mazowiecką, chlew i pralnia, nr. 1637 matrykuły podatku gruntowego i nr. 1139 podatku domowego. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 2. 10. 1926 r. — Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postepowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (16474

Bydgoszcz, dnia 19 lipca 1927 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Łochowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Łochowo whl. 62 na imię Juljusza Gröhla i żyjącej z nim w ogólnej wspólności majątkowej żony Augusty urodz. Stacks zostanie **dnia 20 października 1927 r. o godz. 11 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 12. Nieruchomość stanowi wieczystą własność obszaru 6, 33, 70 nr. 45 i 58 matrykuły podatku grunt. i nr. 25 ks. podatku dom. z domem mieszkalnym z przybudową, stodołą, chlewem i remizą. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 4. 6. 1927 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwiania się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 19 lipca 1927 r **Sąd Powiatowy.** (16896

Licytacja.

Dnia 30 lipca br. o godzinie 10 odbędzie się **w Ekspedycji Towarowej Grudziądz** publiczny przetarg nieodebranych różnych **części karuzeli** nadających się dla uzupełnienia tego rodzaju przedmiotu oraz **jeden rozbity furgon mieszkalny.** (16936

P. K. P. Ekspedycja Towarowa, Grudziądz.

W pełnym ruchu (16824

fabryka

przetworów papierowych

korzystnie na sprzedaż. Wpłata minimum 50 tysięcy. Oferty upraszam do **„Par“ Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. „3036“.

Drzewo opałowe i trociny

18472

sprzedaje po niskich cenach

„LLOYD BYDGOSKI“ Tow. Akc.
Tartak parowy w Siernieczku pod Bydgoszczą.

„PETOW“

tel. 321 **Polskie Towarzystwo Węglowe** tel. 321
Sp. z ogr. por.

Reprezentacja Polskich Kopalń Skarbowych „SKARBOFERME“ oraz koksowni „KNUROW“

poleca hurtownie i detalicznie

pierwszorzędny węgiel górnośląski,

koks i brykiety oraz **drzewo opałowe** (olszowe i sosnowe) jak i **węgiel drzewny**

z dostawą do domu po cenach konkurencyjnych.

Dla P. T. urzędników na raty.

Centralne biuro: ul. Paderewskiego 33 - tel. 321. Składnica: ul. Racławicka 14 - tel. 378.
15033

Na raty



Rakiety tenisowe
Torebki damskie i podróżne
Walizki - Zabawki
najkorzystniej kupuje się
T. Bytomski,
Dworcowa 15a
Gdańska nr. 21.

Linjarka do zeszytów

(kajetów) dwustronna **korzystnie na sprzedaż.** Oferty uprasza się do **„Par“ Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. „3043“. (16823

Enzymalt



nowy, znakomity środek dla przemysłu piekarskiego, podnoszący wybitnie jakość pieczywa.
wyrabia:
Browar Jana Götza
Kraków, ul. Lubicz 17.
Wyłączna sprzedaż na Bydgoszcz:
SPÓŁDZIELNIA PIEKARSKA,
12428) *Dworcowa 31a.*

AAAAIAAAA

Plany

nieprzemakalne
i płachty żniwne

w każdej wielkości stale na składzie. (14426

Hurtownia Tow. Włókn.
R. Stobiecki, Bydgoszcz,
Stary Rynek nr. 29.

VVVVIVVVV

Sprzedamy

ca. 15000 skrzyń

nowych, obitych bednarką, o wymiarach

695 × 395 × 350 m/m. — $^3/_4$"
dług. szer. wysok. grub.

po cenie zł. 3,50 franco wagon Warszawa. (16900
Zapytania pod „Skrzynie“ do Dzien. Bydg.

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres
3492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski
zakład zegarm. - złotniczy
Długa nr. 29.

Płachty żniwne

poleca

K. Radoszewski i S-ka
Fabryka worków i planów
Inowrocław, ul. Dworcowa nr. 6-7.
15956) **Telefon 390.**

Czarne jagody poziomki i kwaśne wiśnie (15455
kupuje bieżąco
Fabryka marmelady
„KAMA“
Zduny nr. 13.

Konkurs.

Magistrat miasta Zbąszynia ogłasza niniejszem konkurs na posady

nauczycieli

w Miejskiem Gimnazjum Koedukacyjnem w Zbąszyniu

1) języka francuskiego
2) historji i geografji
3) matematyki i fizyki
4) przyrody.

O stanowiska te ubiegać się mogą kandydaci posiadający pełne kwalifikacje nauczycielskie lub przynajmniej pozwolenie nauczania na rok 1927/28.

Caeteris paribus pierwszeństwo mają kawalerowie.

Posady te są do objęcia z dniem 1 września 1927 r.

Podania należycie udokumentowane z podaniem żądanego wynagrodzenia, należy adresowane do Magistratu miasta Zbąszynia, skierować na ręce Dyrekcji do dnia 1 sierpnia 1927 r.

Magistrat.
(—) Szostak, burmistrz. (16942

Poszukuje zaraz lub od 1. 8. b. r. (16871

3 karmelkarzy

z dokładną znajomością fachową. Oferty z podaniem warunków proszę przesłać pod firmą

Najstarsza Gnieźnieńska Parowa
Fabryka Wyrobów Cukrowych
L. Bukalski, Gniezno.

Poszukuje się zaraz do restauracji

kucharki

która zna się także na polskiej kuchni i dłuższy czas pracowała w restauracjach. Zgłosz. z odpisami świadectw przyjmuje adm. Dz. Bydg. pod „nr. 16865“. (16865

Fryzjerkę

poszukuję zaraz lub później na stałe. Wolne utrzymanie i 100 zł. miesięcznie. Tylko liczy się na porządną wykwalifikowaną pomoc. Pierwszorzędny zakład fryzjerski na miejscu. (16925

Sokołowski, Tczew, ul. Mickiewicza 14.

Uczeń kupiecki

syn uczciwych rodziców biegły w polskim i niemieckim w piśmie i słowie, potrzebny zaraz do mego interesu samochodów. Zgłoszenia tylko piśmienne z własnoręcznym życiorysem, do firmy

E. STADIE - Automobile
Bydgoszcz, ulica Gdańska 160. 16927

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Purwin w Bydgoszczy.